POGODA

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna, znacznie cieplej i parno, pod wieczór możliwe przelotne burze. Temperatura najwyższa do 83 stopni, w nocy 68 stopni.

We wtorek będzie częściowo pogoda słoneczna, ciepło i parno. Możliwe przelotne burze. Temperatura w dzień około 82 stopni.

Wschód: — 6:43. Zachód: — 6:40.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — poniedziałek, dnia 27 września — Kosmy, Damiana, Władysława.

JUTRO wtorek, dnia 28 września — Wacława, Marka.

POJUTRZE — środa, dnia 29 września — Michała Archanioła.

No. 227 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 27-GO WRZEŚNIA (MONDAY, SEPTEMBER 27), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

NIXON ZAPEWNIA JAPONIĘ O PRZYJAŹNI

26-ty Sejm Związku Polek w Ameryce

Sowiecki Protest

W Obronie 105 Szpiegów Usuniętych z Wielkiej Brytanii

Moskwa. (UPI) — Rząd sowiecki wystosował w niedzielę ustną notę protestacyjną do Wielkiej Brytanii w sprawie usunięcia 105 moskiewskich dyplomatów, pod zarzutem prowadzenia wielkiej akcji szpiegowskiej — zagrażającej bezpieczeństwu kraju. Nota została odczytana angielskiemu ambasadorowi w Moskwie — który został wezwany w niedzielę — do ministerstwa spraw zagranicznych.

Kreml odrzuca brytyjskie oskarżenia o szpiegostwo, twierdząc, że jest to wymysł sfabrykowany przez wrogów ZSRR. Nota sformułowana w bardzo ostrych słowach domaga się natychmiastowego cofnięcia poleceń, wydanych sowieckim dyplomatom, w sprawie powrotu do Moskwy. Jednocześnie grozi, że w przeciwnym wypadku podobna akcja zostanie przeprowadzona przeciw brytyjskim dyplomatom w Sowietach.

Obserwatorzy polityczni podnoszą fakt, że nota nie wymienia liczby 105 sowieckich dyplomatów, którzy zostali usunięci oraz liczby brytyjskich, którzy zostaną usunięci w wypadku akcji represyjnej. Źródła polityczne uważają, że Sowiety liczą się jeszcze z możliwością całkowitego lub częściowego cofnięcia zarządzenia na skutek spotkania, jakie ma mieć miejsce w Nowym Yorku między Douglasem Home — brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, a Gromyko.

Z drugiej strony jest niemożliwe, aby Sowiety w ramach represji — mogły usunąć podobną ilość dyplomatów co Wielka Brytania. W Moskwie znajduje się na brytyjskich paszportach dyplomatycznych 40 członków ambasady oraz 42 dyplomatów o specjalnych zadaniach — (jak np.: misja handlowa) dołączonych do placówki dyplomatycznej. Tymczasem ogólna ilość osób rozporządzających sowieckimi paszportami dyplomatycznymi w Londynie wynosi 550 osób.

Nowy Atak Komunistów

Sajgon, Wietnam Południowy, (UPI) — Po raz 4-ty w tym miesiącu komuniści przeprowadzili ostre natarcie na graniczne pozycje Południowego Wietnamu. W niedzielę około 1,000 rakiet oraz salw moździerzy spadło na 11 punktów obronnych wojsk Południowego Wietnamu oraz jedną amerykańską placówkę. Ponadto wojska lądowe Hanoi uderzyły na dwie pozycje sajgońskie. Zostali jednak odparci przy pomocy ognia wspierającego amerykańskich helikopterów.

Większość ataków miała miejsce w pobliżu miejscowości Krek w Kambodży, na północny zachód od Sajgonu. Uderzenie zostało skierowane na główne drogi infiltracji komunistów z Kambodży do Południowego Wietnamu w pobliżu Sajgonu (75 do 90 mil). Są one blokowane przez 2 dywizje wojsk Sajgonu.

We wczorajszych walkach zostało zabitych 58 komunistów oraz 20 żołnierzy Południowego Wietnamu. Oprócz tego kilkudziesięciu żołnierzy Sajgonu zostało rannych. 7 żołnierzy Kambodży oraz wielu Amerykanów zostało również rannych.

Rozpoczął Obrady w Hartford, Conn.

Biskup Abramowicz Mazewski i Mikulska Wzywają Do Jedności i Zachowania Tradycji Narodowych

Hartford, Conn. (27 września, telefon własny). — Blisko tysiąc osób zebranych na wspaniałym bankiecie sejmowym Związku Polek, w hotelu Hilton, z entuzjazmem przyjęło apel prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzego Mazewskiego, do współpracy wszystkich organizacji bratniej pomocy dla dobra Polonii, oraz Barbary Mikulskiej do odrodzenia Ameryki przez oparcie jej życia o tradycje grup etnicznych; życie rodzinne, pracowitość, uczciwość, poczucie własnej i poszanowanie cudzej godności.

Barbara Mikulska z Baltimore, dopiero co wygrała prawybory do Rady Miejskiej w tym mieście. Była jedną z 26 kandydatek w swojej wardzie i zajęła II miejsce pod względem ilości uzyskanych głosów. Ponieważ warda wybiera 3ch radnych ma ona prawie zapewnione zwycięstwo w wyborach. Jej artykuł — "Growing Up Ethnic" ukazał się w październikowym wydaniu magazynu dla kobiet — "Redbook", o nakładzie miliona egzemplarzy.

"Zachowajmy Swoją Kulturę"

Pani Mikulska z siłą podkreśliła, że odrodzenie wspaniałych tradycji etnicznych będzie źródłem odrodzenia Ameryki. Grupy etniczne w swych osiedlach i dzielnicach wielkich miast zachowały tradycje życia rodzinnego, uczciwość, zamiłowanie do pracy, poszanowanie ludzkiej godności i honoru. — Nie wolno nam wstydzić się własnego pochodzenia. Znikanie osiedli i dzielnic etnicznych jest nieszczęściem Ameryki. Musimy zacząć od zachowania rodziny, współpracować ze sobą i przerwać ucieczkę z naszych dzielnic, gdzie zbudowaliśmy kościoły i szkoły — mówiła p. Mikulska.

Ameryka przeżywa potężne wstrząsy. Zmiany są konieczne, ale w oparciu o ideały pielęgnowane przez grupy etniczne. Życie rodzinne, praca i honor przeciwstawiamy retoryce burzenia i anarchii, propagowaną przez prasę i telewizję.

"Manifest Etniczny" — tak można nazwać przemówienie pani Mikulskiej, Amerykańskie Polki zebrane na bankiecie przyjęły przez powstanie i długie oklaski.

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Ky Organizuje Opozycję Przeciw Thieu

Sajgon, Wietnam Południowy, (UPI) — Wiceprezydent Ky zwołał w niedzielę zebranie 43 przywódców opozycji, celem skoordynowania akcji przeciw jedynej kandydaturze Thieu w prezydenckich wyborach w dniu 3 października.

Powołano do życia specjalny "Koordynacyjny Komitet Obywatelski do Walki z Dyktaturą". Komitet ten obejmuje wszystkie grupy polityczne i społeczne, wypowiadające się przeciw Thieu a zwłaszcza przeciw jego decyzji przeprowadzenia wyborów prezydenckich w oznaczonym terminie, chociaż on jest jedynym kandydatem na prezydenta.

Dla Dobra Wszystkich

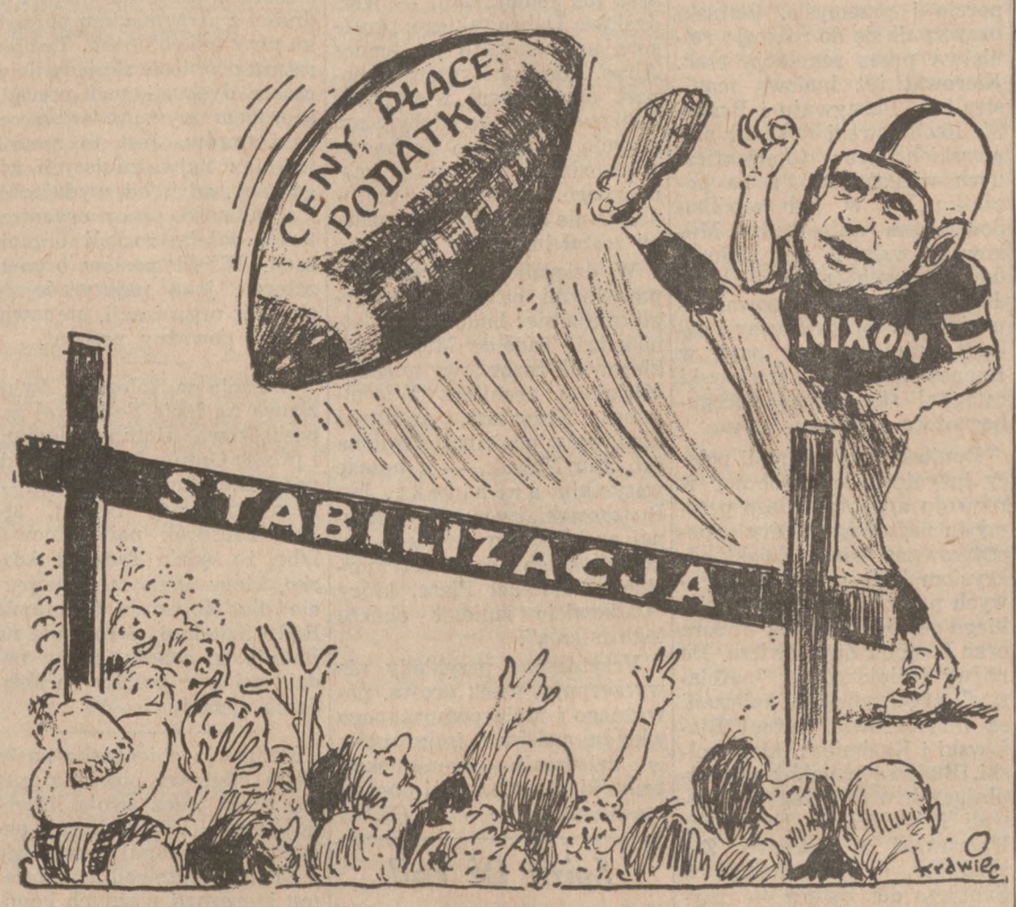

Życzenia Prez. Nixona Dla 36-go Sejmu Z.N.P.

The White House Washington — September 14, 1971— My warmest greetings go out to the Polish National Alliance as you meet for your 36th Quadrennial Convention.

Your civic, patriotic and humanitarian efforts are a source of continuing strength to our society, and nothing could please me more than to applaud them at this time.

Within your own ranks, you have perpetuated a heritage which has richly enhanced the American way of life. In the finest traditions of that heritage, you have selflessly cared for your less fortunate and needy fellow citizens. These activities have been an example and inspiration in communities across the nation, and they have given countless Americans the opportunity of sharing with you the enjoyment and the satisfaction that derive from the cultural legacy you have preserved.

As the United States approaches its National Bicentennial, it is especially fitting that we honor your achievements.

RICHARD NIXON

Gierek Czyści Szeregi Partii

Warszawa, (DP) — Nadchodzą dalsze szczgóły o masowych czystkach, jakie przeprowadza się w PZPR w rezultacie tzw. rozmów z członkami partii.

Ocenę tych rozmów i dyskusje nad środkami zaradczymi omawia się na specjalnych sesjach wojewódzkich, powiatowych i miejskich komitetów partyjnych. W wyniku takich rozmów wydalono z partii, — względnie skreślono z listy członków np. ponad 35% — członków łódzkiej organizacji partyjnej, 25% członków w woj. zielonogórskim i 28% — członków w woj. wrocławskim.

Według rozgłośni warszawskiej na plenum komitetu wojewódzkiego w Zielonej Górze stwierdzono, że rozmowy z członkami wpłynęły na uaktywnienie partyjnych dołów, ale "niestety" ujawniono "szereg nieregularności w funkcjonowaniu organów lokalnej administracji, zwłaszcza w zarządach miejskich, w budownictwie mieszkaniowym, w służbie zdrowia i w handlu".

W specjalnym wywiadzie w rozgłośni warszawskiej sekretarz KW gdańskiego Fiszbach powiedział, że realizacja sugestii i żądań wychodzących ze środowisk robotniczych "nie wszędzie postępuje w sposób zadowalający". Na sesji KW trzeba było podjąć szereg "nagłych decyzji, aby z miejsca zareagować na nagromadzone od dłuższego czasu skargi robotników i aby z miejsca rozwiązać problemy które czekają na rozwiązanie najzupełniej niepotrzebnie od wielu miesięcy".

Bunt Izraela Przeciw NZ

Jerozolima (UPI). — Rada Ministrów Izraela postanowiła utrzymać dotychczasowy status Jerozolimy, w dawnym jordańskim sektorze Jerozolimy obecnie okupowanym przez Izrael.

Decyzja ta nastąpiła bezpośrednio po uchwale Rady Bezpieczeństwa NZ, stosunkiem głosów 14 do 0, domagającej się powrotu stanu prawnego Jerozolimy sprzed wojny 1967 roku i żądającej od Izraela zaprzestania wszelkich prób włączania całej Jerozolimy do państwa izraelskiego.

Bazy Maltańskie

Valleta. (UPI) — Premier Malty Dom Mintoff powrócił na wyspę po rozmowach w Londynie z prem. Heathem. Szanse na ugodę w sprawie dalszego utrzymania baz brytyjskich na Malcie poważnie wzrosły.

W drodze powrotnej Mintoff spotkał się w Bonn z kanclerzem Brandtem. Rzecznik rządu NRF Konrad Ahlert oświadczył że rozwiązanie kryzysu baz maltańskich jest obecnie tylko kwestią czasu.

$77.2 Miliony Dla Korpusu Pokoju

Washington, (UPI) - Kongres uchwalił $77,2 milionów na sfinansowanie operacji — Korpusów Pokoju w ciągu jednego roku. Ustawa czeka na podpis Prezydenta.

Wypadki Cholery Na Majorce

Majorka, (DP) — Dwóch turystów szwedzkich przewieziono do szpitala na Majorce z symptomami cholery. Władze szwedzkie ani hiszpańskie nie potwierdziły natomiast doniesienia reportera telewizji szwedzkiej, że w ub. tygodniu 1 Szwed zmarł na cholerę na Majorce.

Kryzys Na Kubie Wzmocnił Sowiety

Washington, (CST) - Adm. Hyman Rickover, twierdzi że wywołany w roku 1962 kryzys z umieszczeniem przez Sowiety pocisków na Kubie, wpłynął na zmianę polityki Moskwy, kładzenia pierwszeństwa na program badań przestrzennych, na rozwinięcie programu budowy atomowych łodzi podwodnych, prześcigając w tym roku Stany Zjednoczone liczbą posiadanych takich łodzi przez ZSRR.

Rickover zeznając przed komisją Kongresu w dn. 11-go maja, powiedział, że Sowiety nie tylko prześcignęły Stany Zjednoczone w tym roku potęgą swej floty atomowych łodzi podwodnych, wynoszącą trzy do czterech razy więcej od floty amerykańskiej, ale czynić to będą dalej. Kryzys kubański jak mówił Rickover, uprzytomnił Sowietom, że nie posiadają floty morskiej dość silnej do podtrzymania ich polityki zagranicznej, wobec tego Moskwa postanowiła zmniejszyć swój wkład w program badania przestrzeni, a zrobić szczególnie silny nacisk na rozbudowę swej floty wojennej. Teraz sowiecka flota wojenna jest dość silną, ażeby podtrzymać i poprzeć zagraniczną politykę Moskwy. — Przykład tego mamy w zajściach ub. roku na Środkowym Wschodzie, jak zeznawał Rickover — gdy Sowiety wysłały silną flotę na morze Śródziemne, która przewyższała siły połączonej floty amerykańskiej i NATO.

15 Zabitych

Caracas, Wenezuela. (UPI) — 15 osób zostało zabitych, a 23 rannych w katastrofie autobusu, który spadł w przepaść, liczącą 650 stóp.

Kule Komunistów w Zachodnim Berlinie

Berlin. (CST) — Władze zachodniego Berlina wystąpiły z protestem do swego odpowiednika we wschodnim Berlinie, w związku z niebezpieczeństwem jakie powstało na skutek ognia komunistycznej straży granicznej której kule padają po drugiej stronie muru Ulbrichta.

Incydent miał miejsce na skutek zasypania ogniem jednego z uciekinierów, który w niedzielę rano usiłował przedostać się przez mur Ulbrichta na drugą stronę miasta. Jak twierdzą świadkowie 30-letni mężczyzna został ranny i zabrany przez komunistów.

2 Amerykanów Zabitych w Kambodży

Phnom Penh, (UPI)— Dwóch Amerykanów zostało zabitych a 10 rannych w czasie zamachu terrorystów w Phnom Penh, w niedzielę. Komuniści rzucili dwa domowej roboty granaty w tłum widzów, oglądający mecz sportowy na boisku w pobliżu gmachu ambasady US. Zabici są członkami personelu ambasady a wśród rannych znajdują się zarówno pracownicy ambasady jak i członkowie ich rodzin. Bomby rzucili dwaj przejeżdżający motocykliści, którym udało się umknąć w czasie zamieszania, wynikłego na skutek wybuchu granatów. Jednocześnie komuniści próbowali podłożyć bombę pod magazyny paliwa, co w ostatniej chwili udało się udaremnić.

Na początku tego miesiąca została również dokonana nieudana próba zamachu na ambasadora US w stolicy Kambodży.

Krucjata Papieża Dla Głodujących w Pakistanie

Watykan, (UPI) — Papież Paweł VI otwarł krucjatę miłosierdzia na rzecz zwiększenia pomocy dla głodujących w Pakistanie. Działające tam rzymsko - katolickie organizacje charytatywne stwierdzają, że "klęska głodu masowego się zbliża". Chodzi o te tereny we wschodnim Pakistanie, które zostały ostatnio nawiedzone i zniszczone przez cyklon.

Papież wezwał katolickich działaczy charytatywnych, — działających w Azji, na konferencję do Rzymu, aby się naradzić, jak zwiększyć pomoc żywnościową dla wschodniego Pakistanu.

Zajęta Heroina Wartości $40 Mil.

New York. (UPI) — Policja w New Yorku skonfiskowała 200 funtów heroiny wartości $40 milionów i aresztowała 5 osób, dla których łączna kaucja wypuszczenia na wolność została ustanowiona na sumę $2,750,000. Heroina była ukryta w samochodzie marki "Jaguar", który przybył do portu New York na luksusowym liniowcu "Queen Elizabeth".

Aresztowany i trzymany w więzieniu za kaucją w sumie jednego miliona dolarów jest Jean Orsini z Marsylii, znany już międzynarodowej policji szmugler narkotyków na wielką skalę.

Wystrzał U. S. Obserwatorium w Orbitę Ziemi

Cape Kennedy, (YPI) — W poniedziałek nastąpi wystrzał w orbitę ziemi Amer. Obserwatorium słonecznego (US Solar Obserwatory). Zadanie tej stacji będzie kontrola działania słońca na ziemię i inne planety w systemie słonecznym. Koszta budowy tego obserwatorium wynoszą $28 milionów.

W Spotkaniu Z Cesarzem Hirohito

Które Nastąpiło w Anchorage, Na Alasce

Anchorage, Na Alasce — (CST) — Prezydent Nixon powitał wczoraj cesarza Japonii, Hirohito, po raz pierwszy bawiącego na ziemi amerykańskiej. Była to także pierwsza podróż zagranicę władcy Japonii, w 2,500 letniej historii istnienia tego państwa.

Prezydent Nixon kończąc dwu-dniową podróż do stanów północno - zachodnich i cesarz Hirohito rozpoczynający 18 dniową podróż w zwiedzaniu siedmiu państw europejskich, spotkali się w cztero piętrowym gmachu amerykańskiej bazy lotniczej w Anchorage, witani entuzjastycznie przez tysiące obywateli tego miasta. Hirohito zatrzymał się przez dwie godziny w bazie, dla nabrania paliwa do samolotu w celu kontynuowanie swej podróży.

Spotkanie

Prezydentowi na powitanie cesarza Japonii, towarzyszyli sekr. stanu William P. Rogers i osobisty doradca prezydenta dr Henry Kissinger. Cesarzowi towarzyszył minister spraw zagranicznych Japonii, Takeo Fukuda. Prezydent Nixon z małżonką towarzyszyli cesarzowi do domu gen. Robert E. Ruegg, komendanta bazy lotniczej, gdzie miała miejsce historyczna konferencja prezydenta z cesarzem, konferujących prywatnie, jedynie z udziałem tłumaczy.

Prezydent Nixon witając Hirohito, zapewnił go o przyjaźni narodu amerykańskiego dla narodu japońskiego, podkreślając jednocześnie solidarność obu państw na Pacyfiku, jak i wspominając o umowie która zapewni powrót wyspy Okinawa — Japonii, w następnym roku.

Cesarz Hirohito równie serdecznie zapewnił prezydenta Nixona o przyjaźni narodu japońskiego do narodu amerykańskiego, dla dobra wspólnych celów jak i dla zapewnienia pokoju w całym świecie.

Cesarzowi w podróży towarzyszą — ambasador japoński w Washingtonie Ono Buhiko Ushiba, marszałek dworu cesarskiego Takeshi Usami, mistrz ceremonii dworu cesarskiego Shigeno Ushima, wicemarszałek dworu cesarskiego Yoshihiro Tokugawa, dama dworu cesarzowej mme. Shachiko Kiashirakawa, szef protokółu Harumi Taeuchi, lekarz cesarski dr Shigetaka Nishino.

Po spotkaniu z prezydentem Nixonem, cesarz Hirohito udał się drogą przez Biegun Północny do Kopenhagi, gdzie został powitany przez króla Fredricka IV i królowę Ingrid. Hirohito, zamierza zatrzymać się krótko w Belgii, Francji, Szwajcarii i w Niemczech, przed powrotem do Todio w dn. 14-go października.

Kongr. John Watts Sparaliżowany

Lexington, Ky. (UPI) — Kongresman John C. Watts lat 69, demokrata z Lexington, Ky., doznał ataku paraliżu i znajduje się w szpitalu na liście krytycznie chorych.

Ponad 19,000 Osób Ofiarą Epidemii Cholery w Ub. R.

Genewa (UPI). — Według oficjalnych danych opublikowanych przez Światową Organizację Zdrowia, od początku br. zanotowano na świecie 124,438 przypadków zachorowań na cholerę.

Choroba ta była przyczyną 19,335 zgonów.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Z Kampanii Przedwyborczej

Większość wyborców nie zdaje sobie sprawy z tego, że oprócz kandydatur na stanowisko burmistrza, bałot wyborczy zawiera kilka innych bardzo ważnych spraw, jak np. dwie poprawki do statutu miasta — "Charter Amendments".

Jedna z nich proponuje bezpartyjne wybory burmistrza Cleveland podobnie, jak obecnie odbywają się wybory na stanowiska radnych. Poza tym ta sama poprawka mówi, że dwóch kandydatów, otrzymujących największą liczbę głosów w prawyborach, staje do wyborów w listopadzie. Jeżeli ta poprawka przejdzie w nadchodzących wyborach, to będzie znacznie trudniej mniejszościom dojść do władzy.

Druga poprawka dotyczy pozwolenia ogłaszania w gazetach proponowanych zmian statutowych, porzucając praktykowany dotychczas zwyczaj zawiadamiania wyborców listownie. Zatwierdzenie tej poprawki przez wyborców zmniejszy znacznie koszty związane z rozsyłaniem tysięcy listów w okresie prawyborczym.

Akademia Święta Żołnierza

W ramach programu Święta Żołnierza, obchodzonego w tym roku w Cleveland w niedzielę, 19 września, odbyła się bardzo udana akademia w domu Stowarzyszenia Polek.

Główny mówca krajowy prezes SPK mjr. Stanisław Gierat z Nowego Yorku w swoim przemówieniu nakreślił genezę święta żołnierza polskiego, które tutaj w Ameryce zostało wprowadzone po drugiej wojnie światowej. Omówił rolę i znaczenie żołnierza w życiu naszego narodu i państwa polskiego i zobrazował sytuację polityczną podrugiej wojnie aż do czasów obecnych.

"Cieszymy się z obecnej polityki prezydenta Nixona i jego planowanej wizyty do Pekinu" — mówił Gierat. "Polacy nie chcą wojny, chcą odbudować i rozbudować swój kraj. Nie jest to łatwie zadanie pod nieudolnymi rządami komunistycznymi, płacącymi haracz Moskwie. Ale Polacy nie chcą żyć w niewoli, przykładem są lata: 1956, 1968 i wreszcie grudzień 1970 roku.

Dlatego nam, Polakom, odpowiada polityka Nixona, bo Rosja będzie pokorniejsza widząc unormalizowane stosunki Ameryki z Chinami. Wierzymy, że Ameryka oprze się żądaniom sowieckim i nie da się zepchnąć na plan drugi w polityce światowej" — zakończył swoje przemówienie Gierat.

Doskonale wywiązał się ze swej roli bkp. Jan Misiaczek apelując o datki. Pomimo przebytej choroby — biskup przemawiał z tym samym wigorem i energią jak dawniej. Bliskością tematu i serdecznością słów wzruszył wielu. Ubolewał, że sala świeciła pustkami i zwrócił uwagę na brak zainteresowania się życiem Polonii, naszej inteligencji, której nieobecność — widać wszędzie.

Program akademii upiększył swoim śpiewem chór Harmonia-Chopin, wykonując kilka pieśni żołnierskich pod dyr. Romana Trepczyka. Patrząc na szczupłe grono śpiewających widać, że i ten chór posiadający za sobą długoletnią bogatą tradycję śpiewaczą potrzebuje zastrzyku nowych sił.

Specjalną uwagę zwrócił na siebie — zespół Polanie z Youngstown, Ohio, pod kierownictwem St. Filipkowskiego. Wystąpili oni z tańcami i widowiskiem muzycznym, dostosowanym do okazji, za co zebrali zasłużone brawa. Polonii w Youngstown można śmiało pogratulować posiadania takiego zespołu a "Polan" zachęcić, by dalej pracowali nad udoskonaleniem swoich umiejętności w tańcu i śpiewie. Brawo Polanie!

Na wyróżnienie zasługuje także występ rodzeństwa Nowaków, a zwłaszcza ich piękny czysty język — zupełnie jak dzieci wychowanych w Polsce. Był to ich debiut na scenie polonijnej i trzeba przyznać, udany. Grą na fortepianie popisywała się Henia, jeden z braci miał słowo wiążące, a drugi recytował. Zorganizowaniem akademii zajął się specjalny komitet złożony z przedstawicieli Placówek Okr. 9 SWAP i SPK.

Pomimo dobrej reklamy i sprzyjającej pogody, publiczność nie dopisała. Źle się dzieje w naszym mieście, kiedy zatracamy wyczucie gdzie i kiedy powinniśmy być obecni. Gdy sami się nie cenimy, kto nas będzie cenił? Dwa obchody patriotyczne — Konstytucji 3 Maja i Święto Żołnierza — to chyba nie za wiele?

Wiadomości w Skrócie

600 tancerzy należących do 23 grup narodowościowych, zamieszkujących Cleveland, weźmie udział w 22-im dorocznym festiwalu w niedzielę, 3go października, o godzinie 2:30 po poł. w Music Hall.

Od szeregu lat na festiwalu tym występuje grupa tancerzy ZNP pod kierownictwem p. Marii Ząbkowskiej z Gminy 88 ZNP. Bilety na tę imprezę w cenie $2 i $1.50 można nabyć w biurze "Cleveland Press". Zniżkowe grupowe zamówienia dla młodzieży przyjmuje p. Ferguson; tel. 522-1437.

* * *

Koszty stanowego programu zapomóg "Aid to Dependent Children — ADC — wzrosło o 34 miliony dolarów za rządów gubernatora Gilligana, powiada republikański poseł Robert E. Netzley (R-7), który jest wiceprzewodniczącym komitetu finansowego Niższej Izby, prowadzącej przesłuchy nad tymczasowym przyznaniem 151.5 mil. dol. na zapłacenie rachunków z końcem miesiąca.

* * *

Południowy dziennik—"The Cleveland Press" ogłosił swoje poparcie kandydatów, ubiegających się na radnych w 33-ch wardach w Cleveland. Dwóch naszych radnych: Theodor Śliwa z wardy 6 i Józef Kowalski z wardy 14, znaleźli się na liście wspomnianego dziennika, zalecającego ich ponowny wybór.

* * *

Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 20go września, zatwierdziła prawo przyzwalające miastu na przystąpienie do zburzenia 125 zniszczonych domów. Rozbiórka nastąpi w najbliższych dwóch tygodniach.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

"Turlejski" Płynie Na Spitsbergen

Gdynia. — Statek szkolny Wyższej Szkoły Morskiej "an Turlejski" wyszedł z Gdyni udając się w rejs na Spitsbergen. Jest to już czwarty rejs do tego rejonu. Na pokładzie znajduje się grupa naukowców polarników oraz uczniowie szkół rybołóstwa morskiego.

"Turlejski" w drodze powrotnej zabierze ze Spitsbergenu polskich naukowców, którzy od czerwca prowadzili tam w warunkach arktycznych prace badawcze i pomiarowe.

Potrzebna KOBIETA
Do zaopiekowania się starszą panią w Shaker HTS. Może zamieszkać razem lub dojeżdżać.
Dzwonić do:
Marie Herzog
Tel. 991-2896

Wacław Wojnacki

Argentyńskie Polonica Techniczne

Chlubną kartą w dorobku Polonii argentyńskiej jest poważny wkład, jaki do rozwoju republiki argentyńskiej wnieśli i nadal wnoszą inżynierowie polskiego pochodzenia. Listę polskich osiągnięć technicznych zapoczątkowali przed stu laty przybyli do Argentyny uczestnicy Powstania Styczniowego: inżynierowie Zdzisław Celiński, Zenon Miłkowski, Kazimierz Rechniewski, Czesław Jordan-Wysocki i Witold Wysztelewski. Na tle szczupłych ówczesnych kadr technicznych Argentyny, wyróżnili się nie tylko poziomem i zakresem wiedzy technicznej lecz szeroką inicjatywą i wybitnymi zdolnościami organizatorskimi, które pozwoliły im na odegranie roli pionierskiej w budownictwie, transporcie i przemyśle. Celiński przyczynił się do rozwoju rolnictwa przez regulację rzek. Kierował też budową magistrali do Paragwaju i Brazylii. Rechniewski dokonał pionierskich prac topograficznych w Patagonii, a na początku XX w. był współbudowniczym autostrady, Miłkowski wsławił się budową dowoczesnych mostów, Jordan-Wysocki zorganizował departament topograficzny i założył najpiękniejszy park w Buenos Aires, Wysztelewski osiągnął stanowisko wicegubernatora prowincji.

Doniosłą rolę odegrali polscy inżynierowie i technicy w rozwoju argentyńskiego przemysłu naftowego, który zapoczątkowany został dzięki odkryciom bogatych złóż naftowych przez znakomitego polskiego geologa Rudolfa Zubera oraz Hugona Zapałowicza. Do najwybitniejszych "nafciarzy" argentyńskich zaliczani są inżynierowie Antoni Błażewski i Kazimierz Odrzywolski. Budową kanałów nawadniających w Rio Negro kierowali inżynierowie Eugeniusz Dąbrowski i Bernard Zakrzewski, a melioracjami w Santiago del Estero — inżynier agronom Romuald Nowicki. Organizatorem argentyńskiego Instytutu Miar i Wag był inżynier Karol Muntański, który zasłużył się również wynalazkiem wialni do oczyszczania zboża od plew. Inżynierowie Karol Maciejewski, Piotr Dutkiewicz i Jerzy Brak unowocześnili wiercenie studzien, a Adam Gościło założył pierwszą w Argentynie fabrykę tokarek.

Argentyńczycy zachowują we wdzięcznej pamięci osiągnięcia polskich imigrantów. Świadczy o tym fakt ufundowania przez lotnictwo argentyńskie tablicy pamiątkowej ku czci pułkownika Roberta Chodasiewicza w gmachu Klubu Lotniczego w Buenos Aires. Uroczyste odsłonięcie tablicy dokonane zostało w 1956 r. z okazji 50-tej rocznicy śmierci płk. Chodasiewicza, pierwszego w tym kraju inżyniera wojskowego. W 1869 r. w czasie wojny z Paragwajem dokonał on pierwszego na kontynencie południowo-amerykańskim wzlotu balonem i uważany jest za patrona lotnictwa argentyńskiego.

Liczebność polskiej inteligencji technicznej poważnie wzrosła po zakończeniu II-ej wojny światowej, kiedy do Argentyny przybyło ponad 11 tysięcy Polaków, głównie zdemobilizowanych wojskowych z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz obozów jenieckich na terenie Niemiec. Wielu znalazło zatrudnienie w przemyśle i administracji lub założyło własne dobrze prosperujące przedsiębiorstwa, zatrudniając w nich rodaków.

Spośród Polaków przybyłych do Argentyny po zakończeniu II wojny światowej, najwybitniejszą pozycję w świecie technicznym i przemyśle osiągnął wychowanek Politechniki Warszawskiej -inż. Zygmunt Kiciński. Początkowo poświęcił się pracy naukowej jako profesor na wydziale elektrycznym uniwersytetu La Plata. Kiedy jednak zorientował się w ogromie potrzeb Argentyny w dziedzinie elektrotechniki, zorganizował przedsiębiorstwo budowy instalacji wysokiego napięcia — "Lines y Rodes" (Linie i Sieci). Dzięki jego zdolnościom i energii rozwinęło się ono do rozmiarów jednego z największych w Argentynie, prowadzących roboty na terenie całego kraju. Przedsiębiorstwo to zatrudniało kilka tysięcy robotników i ponad 400 polskich techników i inżynierów. W 1961 r. inż. Kiciński z gronem swych współpracowników polskich przystąpił do konsorcjum "Adelphia", które zdobyło niemal monopolistyczną pozycję w argentyńskim przemyśle elektrotechnicznym.

Poważną rolę odegrali polscy technicy w stworzeniu argentyńskiego przemysłu mas plastycznych, zakładając pierwsze w tej branży przedsiębiorstwa wytwórcze, w których pracuje wielu Polaków.

Jako wychowawców młodej inteligencji technicznej w Argentynie wymienić można inż. Władysława Bareńskiego — profesora technologii chemiii nieorganicznej uniwersytetu La Plata, inż. Stanisława Dolińskiego — profesora mechaniki teoretycznej tejże uczelni oraz inż komunikacji — Władysława Dąbrowskiego, profesora uniwersytetu w Buenos Aires. Inżynier Zygmunt Leppert opublikował wiele prac naukowych, które zdobyły mu pozycję wybitnego fachowca w dziedzinie przemysłu chemicznego. — Autorytetem w dziedzinie spawalnictwa uznany został inż. Piotr Tułacz.

W dziedzinie budownictwa poważnymi osiągnięciami legitymują się: budowniczy lotnisk inż. Tadeusz Muszyński, kierownik rozbudowy miast w Misioners architekt Władzimierz Kraustofe, architekt rządowy w prowincji Cordoba inż. Jan Nowak, — a przede wszystkim architekt, Jan Ruszkowski, twórca nowoczesnej architektury słynnego argentyńskiego kąpieliska morskiego Mar del Plata, który "Całkowicie zmienił oblicze tego miasta".

Przytoczone przykłady nie wyczerpują, rzecz prosta, poważnego i stale pomnażanego wkładu polskich imigrantów w dziedzinie argentyńskiej techniki, jej rozwoju i unowocześnienia. (KAI)

Spirit Of Fall
PRINTED PATTERN

BE FIRST to capture the spirited fall swing of side pleats in this flattering shape that's lean and long-waisted. Straight sewing!

Printed Pattern 4945: NEW Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½. Size 14½ (bust 37) takes 3⅝ yds. 35-in.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog. All sizes! Catalog 50c.

INSTANT SEWING BOOK — INSTANT FASHION BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 what-to-wear answers. $1.00.

"PAN WOŁODYJOWSKI" Henryka Sienkiewicza
PORÓWNAJCIE KSIĄŻKĘ Z FILMEM!
Ładna Oprawa, Estetyczne Wydanie
$5.00
do nabycia
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

CZY W ZIMIE, czy w lecie, Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

Migawki z Sejmu ZNP

Najstarszy poseł i najmłodsza posłanka na 36 sejmie ZNP. Przewodnicząca Komitetu Mandatów Helena Moll poinformowała Izbę Sejmową, że najstarszym posłem na Sejmie jest poseł Ludwik Feret z Gminy 142, z Randellstown, Maryland, a najmłodszą posłanką jest Teresa Sherman z Gminy 62, z Wilfraham, Mass. Mollowa zaznaczyła, że bardzo dobrze wyszło, iż najstarszym posłem jest mężczyzna, a najmłodszą posłanką jest kobieta.

Przewodniczący wezwał posła Fereta i posłankę na Sherman na podium, a Izba zgotowała im owację.

Obecny Sejm jest chyba jednym z najspokojniejszych, a marszałkowie nie mają trudności z utrzymaniem porządku przy mikrofonach. Temperatura podniosła się jedynie w czasie dyskusji nad pracą i sposobem wynagrodzenia organizatorów. Jest to zresztą jedno z najważniejszych zagadnień, gdyż od wydajności i sprawności pracy organizatorów zależy rozwój organizacji. Wśród posłów organizatorzy, jako najczynniejszy element organizacji, stanowią bardzo poważny procent.

Donacje na Kolegium Związkowe na Izbie Sejmowej zapoczątkował alumn Kolegium i prezes Gminy 6 z Cleveland, poseł Bolesław Piotrowski. — Przewodniczący Sejmu, sędzia Plusdrak poinformował Izbę, że sędzia Tadeusz Adesko, który apelował o poparcie dla Kolegium z imienia Rady Szkolnej, pozostanie na Sejmie do soboty, ażeby nadal zachęcać posłów do składania donacji.

Delegacja chicagoska na 36 Sejm odgrywa poważną rolę nie tylko przez swoją liczebność ale także przez swoją aktywność. Posłanki i posłowie z Chicago przewodniczą całemu szeregowi ważnych komitetów.

Przewodniczącą Komitetu Mandatów jest Helena Moll. Komitet mandatów nie zakwestionował ważności mandatów żadnych posłów, jak to często zdarzało się na Sejmach poprzednich, kiedy kilku, albo i kilkanaście posłów nie było dopuszczonych do udziału aż do wyboru prezydium. W języku sejmowym mówiło się o nich, że "siedzą na porczy".

Przewodniczącym ważnego Przedsejmowego Komitetu Budżetu i Finansów jest były skarbnik ZNP poseł Michał Tomaszkiewicz, — wprawdzie nie z Chciago, ale z Cicero, ale to chyba prawie to samo. Jeden z posłów zdradził się wprawdzie, że miał zamiar zapraszać następny Sejm do Cicero, a nie do Chicago. Zrezygnował zresztą z tego projektu.

Przewodniczący Tomaszkiewicz kurtuazyjnie pozwolił wszystkim członkom swego komitetu, za wyjątkiem posłanki Wojtasik, która zrzekła się tego przywileju, składać częściowo, obszerne zresztą sprawozdanie tego Komitetu.

Poseł Tomasz Paczyński z Chicago, — przewodniczy Przedsejmowemu Komitetowi Rozwoju. W imieniu jego Komitetu zdawała sprawozdanie jedna z najpopularniejszych posłanek na obecnym Sejmie, Genia Gunther, popularnie zwana "Milionerką".

Przewodniczącym Przedsejmowego Komitetu Wydawnictw i Drukarni (Alliance Printers and Publishers) jest poseł Stanley A. Richkowski z Chicago. Komitet ten zresztą wysunął propozycję kompletnej reorganizacji wydawnictw, o czym pisaliśmy już w Dzienniku.

Chicagowianie przewodniczą w szeregu ważnych komitetach sejmowych, a między innymi: Ludwik Witecki — Komitetowi Regulaminu; Zygmunt Sokolnicki — Komitetowi Obwodów, Okręgów i Gmin; Antoni Piwowarczyk— Komitetowi Nominacyjnemu; Kazimierz Musielak — Komitetowi Wniosków. Posłanki i posłowie z rejonu Chicago są członkami szeregu komitetów.

Edward Piszek, właściciel "Mrs. Paul's Kitchen" zaprosił dziennikarzy prasowych na konferencję prasową,—na którą przybył także senator Schweiker. — Na zapytania dziennikarzy senator Schweiker — przedstawił szanse uchwalenia przez Kongres Stanów Zjednoczonych bilu o "Ethnic Studies Centers" i omówił sposób jego wprowadzenia w życie, w razie uchwalenia. Sen. Schweiker wniósł projekt tego bilu w Senacie, a kongresman Puciński w Izbie Reprezentantów.

Edward Piszek i ks. Władysław Ziemba przedstawili plan, który nazwali "Project: Pole" — Zainicjowany i finansowany przez Edwarda Piszka — będzie realizowany przy współpracy Szkół Orchard Lake, Michigan, — których rektorem jest ks. Ziemba.

Plan ten został scharakteryzowany na afiszu nad specjalnym stoiskiem w holu hotelu w następujący sposób: . . . a mass education effort to place in proper perspective an American ethnic group that is an integral part of the American mosaic of peoples". W ramach tego planu został już wydany barwny afisz, obrazujący najwybitniejsze osiągnięcia Polaków na przestrzeni wieków w dziedzinie literatury, muzyki, nauki itp. W najbliższym czasie zaczną ukazywać się ogłoszenia w prasie, przedstawiające najwybitniejszych Polaków.

Dziennik Związkowy jest dostarczany do Pittsburgha tego samego dnia drogą lotniczą i rozdzielany wśród posłów i gości sejmowych.

Kronika Harcerska

. . . "Powołałem Ciębie . . ."

W niedzielę, 19 września br. na Mszy św. na rozpoczęcie Sejmu Z.N.P., w Pittsburghu umilkło gorące, prawe serce, przestał pracować szlachetny głęboki umysł, ś.p. phm. Bolesława Marczuka.

Odszedł od nas człowiek nad wyraz skromny i prawy. Cichość i skromność kryły jednak głębokie i prawdziwe człowieczeństwo, które bezwiednie wymuszało od każdego, kto go spotkał, szacunek i szczerość.

Surowy dla swych słabości i załamań. Postawa ta również zmuszała Go do surowej oceny, i potępienia czynów niegodnych człowieka, zbrodni wojennych, małości ludzkich. W osądach tych jednak miał zawsze pełne poczucie prawdy i najwyższych wartości w życiu i świecie. Umiał z drobiazgów - jak ze skorupy rozbitego starożytnego naczynia czy odłamka figury znalezionej w wykopaliskach - dojść do pełnego obrazu człowieka i cieszyć się z odkrycia gdy napotkał dobrego i szlachetnego.

Z pełnym samozaparciem oddał się swemu zamiłowanemu kierunkowi naukowemu, — archeologii i mimo bardzo trudnych warunków materialnych, doszedł do końca. Praca jego doktorska kryje olbrzymi materiał oraz głębokie myśli z dorobku, której będą mogli już tylko korzystać niestety inni.

Żył i pracował z poczuciem odpowiedzialności za talent, którym go Pan Bóg obdarzył i za społeczność polską, do której należał nie tylko z urodzenia w rodzinie polskiej, ale z głębi swego przekonania i pełnej świadomości.

Polskę widział taką, jaką była i jest, ale dążył do Polski idealnej. Drogę do niej widział przez wychowanie młodzieży w Harcerstwie, do którego wstąpił w młodzieńczych latach i pozostał mu wierny aż do ostatniego dnia.

Wiele wysiłku włożył, by Polskę — ideał pokazać innym. Wielu zdobył przyjaciół dla Polski wśród swoich profesorów i kolegów w uczelni.

Poprzez Kronikę harcerską przekazywał obraz Polski — młodemu pokoleniu, starając się wzbudzić dążenie do poznania prawdy o Niej a tą drogą, — poczucie dumy z przynależności do społeczeństwa naszego.

Do ostatniej chwili myślał i dzielił się swoimi planami dalszej pracy dla młodzieży. W ostatniej Kronice w swej gawędzie przekazał swą wiarę w dobroć człowieka i znaczenie jej w życiu.

Przebiegając myślą życie ś.p. Bolesława Marczuka, mamy mocny wzór wierności Przyrzeczeniu Harcerskiemu złożonemu przed wielu wielu laty.

Z szeregów harcerskich ubyła nieoceniona postać zarówno w swej szlachetności jak i w swym dążeniu do — prawdy i doskonałości. Pozostawił swój dorobek, swoje wielkie umiłowania i wzór życia.

Gdy stanął przed Najwyższym z właściwą sobie chęcią usprawiedliwienia się za niedoskonałość i niedokończone prace, Bóg zapewne przerwał Mu słowami: "Powołałem Cię bom uznał Ciebie za dojrzałego do bezpośredniej służby i szczęścia ze mną, a w poczuciu sprawiedliwości postanowiłem skrócić trud twej ziemskiej wędrówki. Stąd również będziesz mógł służyć swym bliskim, braci harcerskiej i Sprawie . . . "

* * *

Bratu i Rodzinie w mieniu całego Harcerstwa w Chicago przekazujemy wraz z tymi myślami, — wyrazy żalu i współczucia.

Jerzy Bazylewski Hm.

* * *

Komunikat Hufca "WARTA"

Z powodu wyjazdów Instruktorów Hufca na pogrzeb ś.p. phm. Bolesława Marczuka do Detroit, zapowiedziane w poprzedniej Kronice Harcerskiej przekazanie Hufca przeniesiono na sobotę, dnia 2 października, o godz. 2:30 po południu.

Ropa Naftowa Na Madagaskarze

Londyn. (UPI) — Na Madagaskarze odkryto w tych dniach znaczne złoża ropy naftowej. Poinformował o tym oficjalnie prezydent Madagaskaru P. Tsiranana.

Poszukiwania ropy naftowej na lądzie i na dnie morskim w pobliżu wyspy prowadziło od dłuższego czasu 7 zagranicznych towarzystw naftowych.

26-TA SESJA ONZ — Na pierwszym planie gmach Zgromadzenia Ogólnego oraz obok (drapacz chmur) Sekretariat ONZ w Nowym Yorku. Tutaj wkrótce zapadną dwie ważne decyzje: wybór nowego Sekretarza ONZ i zostanie rozpatrzony wniosek przyjęcia Chińskiej Republiki Ludowej do organizacji.

Z Dożynek Związku Przyjaciół Wsi Polskiej w Ameryce

Co roku Związek Przyjaciół Wsi Polskiej przygotowuje tradycyjne Dożynki o różnych tematach. Były już dożynki: Góralskie; Leśne — AK i BCH; Mickiewiczowskie; Pięciu Narodów; Dwu Kontynentów. Tegoroczne dożynki nosiły nazwę "Węgier—Polak, Dwa Bratanki", a za osnowę posłużyły autorowi historie ucieczek "z rajskiej kurtyny" na "zgniły zachód", ludzi, dla których strawa Marksa i Lenina nie wystarcza, którzy nie chcą aby nad ich głowami świszczał złowieszczy knut panoszących się bezprawnie okrutnych potomków Dzengis Chana. Ref-Ren, autor tych pięknych Dożynek, wniklivie przedstawił losy tych ludzi, którzy zmuszeni zostali do opuszczenia swej nadewszystko ukochanej ziemi, na której obcy "przyjaciele" się panoszą dyktując narzucone siłą prawa.

Ciekawy i aktualny ten program zagaił Bolesław Krakowski, prez. ZPWP, powitał bardzo licznie przybyłą publiczność, oraz gości w osobach: ks. Malinowskiego; Zarząd Polskiej Rady Pracy z prez. Julianem Sakiem i Wilhelmem Zaleskim, sekr.; dr Bass z żoną; dr prof. Charles Thomas z Londynu; Witolda Reginia, prez. Zw. Miłośników Wilna; Kaz. Jatkowskiego, prez. oraz Stan. Derwińskiego, sekr. 5-tej Kresowej Dywizji; mgr. Władysława Stępienia; Jonasa Kaunas, współredaktora dziennika Draugas; dr. Mieczysława Swirskiego z żoną; pp. Dayno Yankov, repr. bułgarskiego Komitetu Narodowego. Następnie wygłosili krótkie przemówienia: sekr. Federacji Polsko-Węgierskiej dr. Bass, oraz pani Frank Molmar (Węgierka). Dłuższe przemówienie o charakterze politycznym wygłosił Tadeusz Wojnar, sekr. ZPWP. Napiętnował on w gorących słowach nikczemność i perfidię polskiego reżymu komunistycznego, który wypaczył prawdziwe oblicze tego wielkiego Święta Dożynkowego polskiej wsi, wykorzystując je dla podtrzymania wrogiej nam idei i bezbożnej ateistycznej doktryny, którą stara się narzucić naszemu narodowi znienawidzony od wieków nikczemny imperializm rosyjski.

Po przemówieniach rozpoczęły się właściwe dożynki, w których wzięli udział wybitni artyści polsko-węgierscy. Patriotyzm, satyra, humor wywoływały bardzo żywą reakcję publiczności, która nagradzała artystów ciągłymi brawami za ich znakomitą grę.

Nina Oleńska wspaniale odegrała rolę gospodyni. Już pojawienie się jej na scenie publiczność nagrodziła burzliwymi oklaskami. Mając za partnera jako gospodarza popularnego aktora Zygmunta Szepetta, szeroko już znanego z licznych kreacji scenicznych, oczarowali widzów tak grą artystyczną, jak również śpiewami w duetach. Ref-Ren, autor scenariusza i reżyser całości wystąpił w roli uciekiniera rosyjskiego Wani. Ref-Rena jako wybitnego artysty nie trzeba reklamować, gdyż wszyscy go dobrze znają, a rzęsiste brawa publiczności były najlepszym dowodem jego wspaniałej gry aktorskiej.

Zofia Borucka czarowała widzów nie tylko swym uśmiechem, ale również dojrzałą grą aktorską. Pieśń "Szumi Las" którą odśpiewała zrobiła na słuchaczach wrażenie. Zygmunt Kossakowski miał rolę Barańskiego, właściciela dworku w Austrii. Poważna jego rola, nacechowana głębokim patriotyzmem do rodzinnej ziemi przodków, pięknie odśpiewaną pieśnią "Gospodarzu miły", podbiła serca publiczności. Kossakowski ponadto śpiewał jeszcze wiele pieśni, ale największe brawa otrzymał za Czardasza. W bardzo wdzięcznej roli górala, przewodnika uciekinierów z Polski, wystąpił Stefan Wicik. Przypomniał on niejednym bohaterskich przewodników podczas okupacji niemieckiej — Bronisława Czecha i Stanisława Marusarza — którzy z narażeniem życia ratowali dziesiątki uciekinierów z Polski przeprowadzając ich przez granicę do Węgier. Stefan Wicik śpiewał kilka pieśni. Na gorące bisy publiczności wystąpił w duecie "Wesołej Wdówki" z węgierską sopranistką Izabelą Horwath. Była to dla miłujących śpiew naprawdę prawdziwa i niezapomniana uczta muzyczna. Węgierska Kulturalna Organizacja pod dyr. znanego kompozytora Sandora Dioszegi zareprezentowała bardzo bogatą i na wysokim poziomie artystycznym grupę. Posiadała ona bardzo dobrze wyszkolony chór (Magyar Korus), Tulipanos Lada zespół taneczny (dziecięcy i dorosłych na czele z solistami Karoly Nemeth i George Arvay, cygańską orkiestrę, oraz trzy solistki chóru Filharmonii: Izabela Horwath, Bela Eles, oraz Andrea Fedor. Całość pierwszorzędnie zgrana, powiązana w jeden obraz w którym przejawiała się cała gama wrażeń i uczuć muzycznych. Od sentymentu do ognistych czardaszy w których brylowały wyżej wymienione solistki na czele cygańskiej orkiestry. Na niemilknące brawa publiczności grupa węgierska wykonała wiązankę melodii z "Księżniczki Czardasza" Kalmana. W duetach wystąpili George Arvay z Izabelą Horwath i Belą Eles, a ich wykonanie na wysokim poziomie artystycznym wywołało u słuchaczy zdumienie i zachwyt.

Miłą niespodzianką był występ Harcerskiego Zespołu Tanecznego przy 2-giej Drużynie Harcerskiej im. T. Kościuszki. Harcerki i harcerze pięknie odtańczyli Krakowiaka i Trojaka, za co ich kierownikowi Janowi Kaniewskiemu i zespołowi należą się szczególne podziękowania.

Jedną z myśli przewodnich tegorocznych Dożynek było podkreślenie przywiązania i ukochania ziemi ojczystej. Ziemi, która ma taką moc i siłę, że łączy wszystkie serca choćby biły w najdalszych zakątkach świata. Bo prawo ziemi jest silniejsze od wszystkich innych spraw, bo spaja tych którzy z tej ziemi pochodzą i do której najczęściej wrócą.

Na zakończenie prez. Bolesław Krakowski podziękował publiczności za tak liczne przybycie, artystom za piękną grę, żeńcom za ich bezinteresowną pracę, i Jadwidze Koszałce za akompaniament. Uroczystość zakończono odśpiewaniem patriotycznej pieśni "Jak Długo w Sercach Naszych", której końcowe słowa "Zwycięży Orzeł Biały, zwycięży Polski Lud" szeroko echo niosło. Powtarzały je rozłożyste drzewa w Polonia Grove, umacniając w nas głęboką wiarę i nadzieję, że to zwycięstwo przyjdzie wkrótce, i my sami będziemy mogli decydować o swych losach i o losach naszej Ojczyzny — Wolnej prawdziwie Niepodległej i Demokratycznej Polski.

Franciszek Bartosiak.

Zniesienie 1 Roku Zamieszkania — Do Zasiłku

Gub. Ogilvie zawetował w piątek wniosek nr 1225 stanowego senatu, który domagał się 1 roku zamieszkania w Illinois, dla uzyskania pomocy publicznej w naszym stanie.

Gubernator wyjaśnił, iż uchwała taka byłaby wbrew Konstytucji.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Z 36-GO SEJMU ZNP

Cenzor Władysław Dworakowski przekazuje przewodnictwo Sejmu sędziemu Edwardowi Plusdrakowi, wręczając mu symboliczny młotek.

Kronika z Marianowa

Nabożeństwa Różańcowe

W przyszły piątek 1 października, po Mszy św. o 7-ej wieczorem, rozpocznie się nabożeństwo Różańcowe, poczym nastąpi procesja w której wezmą udział wszystkie bractwa kościelne, dzieci szkolne i ministranci. Parafianie proszeni są o liczny udział. Nabożeństwo Różańcowego każdego dnia wiecz. o 7-ej, w niedzielę o 2:30 po południu.

Pierwszy Piątek

W tym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca, księża słuchać będą spowiedzi św. każdego rana, o 8-ej w tym tygodniu, w czwartek po południu o 4:30 i wieczorem o 7-ej; także w piątek wieczorem o 7-ej podczas mszy św.

Podziękowanie

Ks. proboszcz Stanisław Majkut, C. R. i jego asystenci składają serdeczne Bóg Zapłać Bractwu Niewiast Różańcowych i wszystkim, którzy poparli ich zabawę towarzyską (Darto), z której do kasy parafialnego wpłynęło $2,500 czystego dochodu.

Lektorzy i Komentatorzy

W sobotę 2 października, o godz. 7-ej wieczorem — Michał Fett i Mark Czoske; w niedzielę, 3 października, o 7-ej — Józef Kusiak, o 8:30 — Tadeusz Wieszczyk i Jan Bielski; o 9:45 — Tadeusz Olasek i Gerald Priebe; o 11:45 — Chris Piekarz i Ronald Zik; o 12:15 — Andrzej Bartnicki i D. Daniel Nawcewicz.

C h r z t y

Andrzej Wililam Kubica, syn Andrzeja i Krystyny (Nowak) Kubica; Jeffrey Jan Hipelius, syn Jana i Jaqueline (Cassell) Hipelius; Piotr Edward Haisan, syn Piotra Jerzego i Ingeberg (Medryk) Haidan.

Posiedzenia

We wtorek, 28 września — **Tow. Serca Jezus** (Apostolstwo Modlitwy); w niedzielę, 3 października, **Sodalicja Panien Różańcowych.**

Imieniny

W przyszły czwartek, 30 września przypadają imieniny ks. Hieronima Andrackiego, C. R.; konfratrzy i parafianie składać będą mu życzenia; Ad Multos Annos!

Zabawa Towarzyska

W niedzielę, 10go października, Klub Pań Królowej Jadwigi, urządza zabawę towarzyską (Darto), na którą zaprasza wszystkich parafian; 17 października przypada 60-lecie założenia Klubu.

Nareszcie Ujrzymy Kolorowy i Wspaniały Film Na Dużym Ekranie "Pan WOŁODYJOWSKI" w Kinie Milford przy Pulaski i Milwaukee — Uroczysta Premiera w Piątek o 6 Wieczorem

Długo . . . bardzo długo czekała Polonia na wspaniały w żywych kolorach panoramiczny film "Pan WOŁODYJOWSKI" według głośnej powieści Henryka Sienkiewicza, zdobywcy nagrody Nobla.

Chyba nie wielu jest takich, którzy nie czytali sławnej w świecie trylogii . . . romantyczne i pełne fantazji powieści jak Ogniem i Mieczem — POTOP oraz Pan WOŁODYJOWSKI. Bohaterowie tych powieści silnie są zanotowani w pamięci każdego czytelnika . . . co więcej, nawet małe dzieci, którym matka nad łóżeczkiem czytała "Pana WOŁODYJOWSKIEGO" do dziś pamiętają biegłego w szabli małego rycerza i wybrankę jego serca, zadzierzystą Basię, dla której szabla też nie była obca. Kto nie pamięta pełnego humoru choć zawsze w tarapatach Zagłoby, który beczkę miodu potrafił wypić . . . bez mrugnięcia okiem!

Wspaniały na dużym ekranie i w żywych kolorach film "Pan WOŁODYJOWSKI" ogląda się z zapartym oddechem i myślami wraca się do naszych lat młodości . . . albo nawet znacznie dalej — bo do bardzo dawnej i romantycznej Polski.

W piątek, 1-go października o 8-ej wieczorem w kinie Milford przy Pulaski narożnik Milwaukee Avenue, odbędzie się od dawna niecierpliwie oczekiwana i wspaniała premiera barwnego filmu "Pan WOŁODYJOWSKI".

Ceny wstępu będą znacznie podwyższone, bo film jest drogi tak pod względem produkcji jak i pod względem eksploatacji. (R.M.)

Walne Zebranie Grupy 1267 ZNP

Walne zebranie Grupy 127 "Trzeci Maj" ZNP odbędzie się w środę dnia 29 września, o godzinie 7:30 wiecz., w lokalu własnym pnr 2532 West Fullerton. W programie wybór nowych władz.

Z powodu Sejmu i walnego zebrania regularne zebranie w czwartą środę września nie odbędzie się. — Stefan Jan Ginielewicz, prezes; Jerzy Turowski, sekretarz.

European Decorator

A-1 WORKER

Painting, Paperhanging, Wallpaper removed. All plaster repaired before decor. 1st class job at very reas. prices. Call anytime for a free estimate. References furnished.

764-8159 or RO 4-8241

Czy Spotkanie Nixon–Kosygin?

Uchodzi za prawie pewne, że bezpośrednio po wizycie w Kanadzie, premier sowiecki Kosygin — przybędzie do New Yorku na sesję Narodów Zjednoczonych. Dyplomaci uważają, że będzie to sprytny manewr sowiecki, aby postawić prez. Nixona w trudnej sytuacji dyplomatycznej, — a mianowicie uchylenia się od spotkania z Kosyginem przed podróżą prezydenta do Pekinu.

Sowiecki "Kamuflaż"

Jako zabezpieczenie i ochronę przed obserwacjami amerykańskich powietrznych satelitów "szpiegowskich" — Rosjanie przykrywają obecnie "dachem" niektóre wielkie wojskowe projekty w konstrukcji.

Potwierdziły to niedawno sprawozdania amerykańskiego wywiadu.

The Finest Balkan Cuisine

MOSTAR INN

3111 W. IRWING PARK ROAD

Sumptuous Luncheons and Dinners
Continental Desserts — Truly an Adventure in Fine Eating.
Cocktails.

Open 11 'till 11 p.m. Host: Mike Bresich Chef: Sasha Todorovich Phone: 463-9405

Komunikat Święta Niepodległości

Komitet Wykonawczy Święta Niepodległości powiadamia, że tegoroczna uroczystość Święta Niepodległości odbędzie się w niedzielę, 21-go listopada 1971 roku, w parafii św. Jacka, 3636 W. Wolfram ul.

Zgodnie z zaleceniem organizacji b. wojskowych w imieniu których uroczystość jest organizowana, zwracamy się do wszystkich organizacji polskich z tego terenu z prośbą o współpracę.

Zebranie informacyjne odnośnie uroczystości odbędzie się w dniu 12-go października, o godz. 7-ej wieczorem, w Domu Weteranów pnr 1239 N. Wood ul.

Organizacje polonijne proszone są o przysłanie swoich delegatów na powyższe zebranie. Dalsze inforamcje odnośnie Święta podane zostaną w następnych komunikatach.

Za Komitet Wykonawczy: — Koło Żołnierzy NSZ Jerzy Gnat, sekr.; Stanisław Jaworski, prezes.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 28 Września

Oddział Warszawa Nr. 31 Ligi Morskiej, odbędzie swe posiedzenie 28 września, we wtorek, w sali dolnej, 1309-15 N. Ashland ave., o godzinie 9:30 wieczorem.

Zarząd prosi członkinie i członków o łaskawe przybycie.

Nasza zabawa stoliczkowa odbędzie się 26-go października. Komitet i zarząd prosi o fanty, które należy przynieść na to posiedzenie wrześniowe. — B. Olinski — preezs; M. Milas, sekr.

Klub Zwierniczan odbędzie powakacyjne posiedzenie we wtorek, dnia 28 września, w sali Zw. Klubów Małopolskich, 1401 W. Superior ul., początek o godzinie 8-ej wieczorem. Preezs R. Drozd zaprasza i apeluje o obecność każdego klubowca. Ważne sprawy są do załatwienia. — Rudolf Drozd, prezes; Genowefa Stoch, sekr. prot.

Nied., 3 Października

Tow. Klubu Społecznego Błyskawica odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 3-go października, o godz. 2:30 po południu, w sali Kuczek, 2658 W. 21 ulica. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia po okresie wakacji. — Prosimy o zapisywanie się nowych członków do naszego klubu.

Józef Pogórski, prezes; Mae Zawada, wiceprez.; Bernice Pawłowska, sekr.

Z Gminy 91 ZNP

Podajemy do wiadomości, że pierwsze powakacyjne posiedzenie Gminy 91 ZNP, które nie odbyło się w 4-tą środę bm., z racji uczestniczenia naszych delegatów w Sejmie ZNP w Pittsburghu, odbędzie się **w środę, 29 września,** w sali posiedzeń "Lo Rayne Chateau", pnr. 5925 W. Diversey Ave.

Porządek obrad obejmuje wiele ważnych spraw, między innymi: sprawozdanie z przebiegu 36-go Sejmu Związkowego, oraz sprawa zabawy stoliczkowej naszej Gminy.

Panie delegatki i panów delegatów prosimy uprzejmie o liczny udział w tym posiedzeniu. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. — Za zarząd Gm.: Władysław Sokalski, prezes; Zofia Buczkowska, sekr.

Trudności z Treningiem Egipskich Pilotów

Zachodni eksperci wojskowi na Środkowym Wschodzie utrzymują, że bardzo wielu młodych Egipcjan wysłanych do Rosji Sowieckiej na przeszkolenie lotnicze zostało odesłanych spowrotem do domu, ze względu na to, że nie rpzeszli przez komisję lekarską oraz nie zdali egzaminów z ogólnego wykształcenia oraz zdolności pilotażu.

W wyniku takich masowych dyskwalifikacji — program szkolenia egipskich pilotów jest bardzo opóźniony i w obecnej chwili, egipskie siły lotnicze mają więcej samolotów bojowych, aniżeli wykwalifikowanych pilotów, zdolnych do ich obsługi.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow Sokolic Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administratton building Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Husarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP—w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł., w sali Rainbow Gardens, **1425 W. 51-a ul.**

Jarmark Podhalański 3go października

W niedzielę 3go października odbędzie się sławny zapowiadany jarmark w domu własnym pnr 3035 W. 51sza ulica.. Dorocznym zwyczajem zarząd główny związku Podhalan wraz z przynależnymi kołami urządza w tym dniu wielki jarmark — wystawę sztuki góralskiej oraz towarów importowanych z Polski.

Uczestnicy poprzednich jarmarków wiedzą że jest co oglądać i kupić, bowiem związek przygotowuje corocznie szereg atrakcyjnych towarów, oraz sztuki ludowej góralskiej.

Ponadto w czasie wystawy zawsze przygrywa muzyka góralska, górale tańczą jak w starym kraju na Podhalu.

Wszyscy Podhalanie i ich sympatycy rezerwujcie sobie niedzielę 3go października, aby spotkać się w domu Podhalan na Jarmarku.

Zebranie Oddziału Gdańsk Nr. 50 LMA.

Oddział Gdańsk Nr. 50-ty L.M. w Ameryce oznajmia, że posiedzenie odbędzie się 29-go września, w sali zwykłych posiedzeń, początek 7:30 wieczorem. Prócz ważnych spraw, będzie zdane sprawozdanie delegatów z Walnego Sejmu L.M. Również na tym posiedzeniu ma się odbyć losowanie książeczek. Członkowie są proszeni o przybycie i przyniesienie książeczek, a zwłaszcza ci którzy otrzymali je pocztą.

Za zarząd i komitet: J. Tabisz, prezes; R. Jelinski, sekr.

Zaproszenie na bal 2-go października

Zarząd i Komitet Koła 2-go Brighton Park Zw. Podhalan serdecznie zapraszają na swój doroczny Bal Jesienny, jaki się odbędzie w sali Podhalan, pnr W. 51-sza ul., początek o godz. 7:30 wieczorem, w sobotę, 2-go października. Muzyka Richie Gomułki. Na tę zabawę serdecznie zapraszamy członków i wszystkich Podhalan oraz Polonię miejscową i pozamiejscową. Zabawa zapowiada się bardzo dobrze. A więc do zobaczenia się na Balu Koła 2-go Brighton Park, w sobotę, 2-go października, w Domu Podhalan.

Zabawa Tow. Wierność Gr. 2927 ZNP

Tow. Wierność Grupa 2927 ZNP zaprasza całą Polonię na naszą roczną zabawę towarzyską, "Social Party", jaka odbędzie się w niedzielę, dnia 3 października, w Sikora Hall, pnr 4758 So. Marshfield ave., o godzinie 2-ej po południu.

Będą nagrody wejściowe i zostaną podane kawa i ciastka. Donacja wynosi $1.

M. Winiecka, prezeska; M. Pawlikowska, sekretarka.

x x x

Z Klubu Syrena

Klub Syrena odbędzie swe powakacyjne posiedzenie we wtorek, 5 października, w sali "K and L" pnr 2455-57 W. 47-ma ulica, początek o godz. 7:30 wieczorem. Członkowie są proszeni o przybycie.

Aleks Michałowski, prezes; Roz. Ważny, sekr. prot.

x x x

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

W niedzielę 3-go października, Klub Marynarski Morskie Oko urządza pielgrzymkę do Ojców Karmelitów na Odpust Jesienny. O godzinie 10:30 rano uroczysta procesja z relikwiami św. Teresy. O godzinie 11:00 rano uroczysta suma polowa z polskim kazaniem, ucałowanie relikwii św. Teresy. A po południu o 3-ej polskie nieszpory z kazaniem i poświęcenie Róż. św. Teresy.

Autobus odjeżdża z 48-ej i Western o godzinie 9:00 rano; z 47-ej i Wolcott o 9:15 rano; z 51 i Ashland o 9:30 punktualnie. Prosimy telefonować po rezerwacje jak najprędzej do przewodniczącej p. Białek HE 4-1388 lub do prezesa Tomiczak 737-1388 lub Cena biletu po $2.50 od osoby. Posiłki można nabyć na miejscu.

W niedzielę dnia 10go października, Klub Marynarski urządza po raz pierwszy pielgrzymkę do Sióstr Kunegundek, w Lemont, Ill. Msza św. odbędzie się o godzinie 10:30 rano, "polska msza"; potem siostry wydadzą smaczny obiad, po którym oprowadzą nas po ogrodzie. Po południu będzie Droga Krzyżowa w jęz. polskim i wystawienie Najśw. Sakramentu, a o godzinie 4:00 będzie podana kolacja.

Autobus odjeżdża z 48-ej i Western o godz. 8:45 rano; z 47 i Wolcott o 9:00 rano; z 51 i Ashland o 9:15 punktualnie. Cena biletu $4.00 za obiad i kolację a $2.50 za autobus, razem $6.50. Prosimy telefonować po rezerwacje, bo musimy zawiadomić Siostry ile obiadów mają przygotować — HE 4-1388 lub 737-8654.

M. A. Białek, korespondentka

Klub Nowy Prąd

Przewodniczący Konstanty Gruchot wraz z prezesem Ludwikiem Tomiczak, zapraszają **P o l o n i ę,** Kluby i Towarzystwa na Bankiet 20-lecia, który Klub Nowy Prąd urządza w sobotę, 16-go października, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 St. Po kolacji zabawa taneczna. Prezes Ludwik Tomiczak prosi członków, ażeby poparli tę zabawę.

Posiedzenie Klubu Nowy Prąd, odbędzie się 6-go września. Ważne sprawy do załatwienia.

Frances Nowosad, sekr.

x x x

Wiadomości z Klubu Parafii Osielec

Msza św. za fundatorów pomnika w Munster, Ind.

W niedzielę 3-go października, w klasztorze oo. Karmelitów Bosych w Munster, Ind., o godz. 11:00 odprawiona będzie msza św. za fundatorów pomnika Serca P. Jezusa, kiedy to Oddział Morskie Oko Nr. 47 LMA z przyjaciółmi zbudował ten pomnik kosztem $7,500. Wielu z tych ofiarodawców już nie żyje, inni są już w starszych latach. Pragniemy więc pamiętać o tych wszystkich co pomogli zbudować pomnik.

Pielgrzymkę tę urządzamy wraz z Oddziałem Morskie Oko do Munster, Ind. w niedzielę 3-go października. Autobus odjedzie o godz. 7:30 rano od Rose Hawryszko sali z pnr 4756 So. Western Ave.; o godz. 7:45 z rogu 39 i So. Wood ul., gdzie zabierzemy naszych przyjaciół z parafii św. Piotra i Pawła, a o godz. 8:10 z rogu 51 i So. Ashland. Na tej trasie autobus może przystanąć, gdziekolwiek będą ludzie, którzy zamówią bilety, telefonując HE 4-5213, lub do Rose Hawryszko telefonować prosimy VI 7-9022. Cena biletu na autobus $2.50.

x x x

Również w tym dniu przypada jesienny odpust

Jesienny Odpust Karmelitański, ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Również odbędą się uroczystości O. Maksymiliana Kolbe, który został załączony do świętych.

OO. Karmelici w Munster, Ind. przygotowali bardzo piękny program,

Franciszek Kwiatkowski, prezes Klubu Parafii Osielec i Rose Hawryszko, prezeska Oddz. Morskie Oko, a Mieczysław A. Binkowski, przewodniczący tej pielgrzymki. Jeszcze raz prosimy po bilety telefonować jak najwcześniej: HE 4-5213 lub VI 7-9022.

x x x

Podziękowanie od Franciszka Paschal z Eureka, Missouri

Przed paru dniami otrzymaliśmy list od Braciszka Paschal z klasztoru Matki Boskiej Częstochowskiej z Eureka, Missouri, który serdecznie dziękuje za pielgrzymkę, która była z Chicago w sobotę 28-go sierpnia b.r. w Eureka, Missouri oraz za donacje.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Odradza Się Duma Etniczna

Jeszcze 25 lat temu, zagadnienia i problemy etniczne, tak dobrze jak nie istniały, przynajmniej oficjalnie. Uchodziło za złą politykę, poważne dyskutowanie na temat grup etnicznych, oraz ich kulturalnych i społecznych problemów, związanych z ich identycznością narodową.

Bez względu na różnice pomiędzy poszczególnymi grupami, wszyscy mieliśmy wyglądać jako kopa jajek w jednym wielkim koszu, z nieuchronnie identycznym gustem na hamburgera, hot dog'a i gumę do żucia.

Nikt nie troszczył się o to, aby wytłumaczyć, dlaczego Amerykanie, których rodzice lub dziadkowie przybyli z Włoch lub Polski są uważani jako obcego pochodzenia, natomiast ci których przodkowie wyemigrowali z Anglii czy Irlandii — nie są. Było zupełnie w porządku, kiedy Ed Sullivan na programie telewizyjnym oświadczał, że jest Irlandczykiem, ale kiedy Stan Kraszewski w podobnych okolicznościach oświadczył z dumą, że jest Polakiem, to to już nie było tak bardzo O.K.

Co składa się na pojęcie Amerykanina i nie-Amerykanina nie jest łatwe. Kiedy widzi się łzy w oczach nowego emigranta, który składa przysięgę obywatelstwa na wierność fladze amerykańskiej i w tym samym dniu widzi się młodego Amerykanina z czwartego emigracyjnego pokolenia, podpalającego tę flagę, to wiadomo, że granica ta jest nieuchwytna.

Jedna rzecz jest jednak pewna. Przez długi okres czasu uchodziło za "nie-amerykańskie" kurczowe trzymanie się własnej identyczności narodowej i mówienie językiem rodziców-emigrantów, specjalnie jeżeli pochodzili oni ze Środkowej lub Południowej Europy.

Te czasy zmieniły się i nadal zmieniają. Wiele przesądów wykruszyło się i wiele mitów zaczyna się zacierać.

Pomimo powtarzanej jeszcze przenośni o "melting pot," tego tygla amerykańskiego, w którym wszystko przetapia się rzekomo na jeden monolit, ostatni spis ludności w 1970 r. stwierdził, że 75 milionów Amerykanów uważa się za członków 7 wielkich grup narodowych: niemieckiej, angielskiej, irlandzkiej, hiszpańskiej, włoskiej, polskiej i rosyjskiej.

Kiedy się widzi witalność i coraz większe podkreślanie kulturalnego i narodowego pochodzenia grup etnicznych — wydaje się, jakgdyby dno zaczynało wypadać z tego amerykańskiego tygla.

Ameryka niewątpliwie nie jest ta sama, co 25 lat temu. Na liście Kongresu jest moc nazwisk takich jak Annunzio, Bayh, Pastore, Puciński, Derwiński, Kluczyński, Rostenkowski, Ribicoff, Muskie i Hruszka. Wystarczy tę listę porównać z nazwiskami na Deklaracji Niepodległości.

Ameryka nie jest ta sama. Na sali obrad 36 Sejmu Z.N.P. rozbrzmiewa głos dumy etnicznej, odrodzonej i potężniejącej. Rozbrzmiewa apel **o jedność, ale nie o jednakowość.** Czasy wykazały, że są to dwie różne rzeczy. Naszym celem i ideałem jest właśnie ta jedność, a nie konformizm, który łatwo prowadzi do reglamentacji i jednakowej monotonii.

I kiedy słyszy się ten odrodzony głos etnicznej dumy narodowej, nieomal podświadomie przychodzą na myśl słowa prez. Kennedy: "Nie wolno nam zapomnieć, że zawsze byliśmy i nadal jesteśmy krajem emigrantów."

Sojusznik Pekinu

Gdy przed kilku tygodniami polska drużyna piłki nożnej bawiła w stolicy Albanii, Tiranie w ramach europejskich mistrzów, w sprawozdaniu podkreślono, że Polacy zostali przyjęci zimno i narażeni byli na różne drobne szykany. Obecnie w innym, obszernym reportażu z Tirany czytamy, że miasto to (190,000 mieszkańców) jest rajem dla pieszych, ponieważ samochody mają tylko dyplomaci i krajowi dostojnicy. Moda zachodnia nie jest tam tolerowana, podobnie jak jazz i długie włosy u mężczyzn. Gdy jakaś Szwedka wyszła z hotelu w "hot pants," spotkały ją na ulicy gwizdy, a nawet kamienie.

Czego tam nie brak, to olbrzymich plakatów w miastach i po wsiach, szczególnie z napisami "Chwała Partii Robotniczej Albanii" i "Niech żyje Towarzysz Enwer!" Towarzysz ten, czyli Hodża, jest chyba najbardziej autokratycznym władcą w świecie, ale trzeba przyznać, że jego rządy poprawiły sytuację gospodarczą Albanii. Byłoby to niemożliwe bez pomocy Czerwonych Chin. Pomoc idzie tak daleko, że obejmuje nawet zapałki i lampy elektryczne, które wysyła się z Szanghaju dokoła Afryki.

Gdy więc przybędzie do Tirany w jesieni premier Chin, Czu En-lai, powitanie będzie niewątpliwie serdeczne.

Skala płac jest w Albanii "demokratyczna." Kierownik przedsiębiorstwa zarabia przeważnie dwa razy tyle co robotnik. Najwyższą pensję ma Hodża i wynosi ona w przeliczeniu $240 miesięcznie. Na emeryturę mogą przechodzić mężczyźni w 60 roku życia, kobiety w 55, a pensja wynosi 70 proc. przeciętnych zarobków. Trzeba tu nadmienić, że przedmiot najgorętszej tęsknoty szarego człowieka — rower — kosztuje tyle, co miesięczna płaca robotnika, a zegarki, lodówki, telewizory i maszyny do prania są dla robotnika czymś nieosiągalnym. Z drugiej strony czynsz za mieszkanie wynosi $2.50 do $6.00, zaś Albania jest jedynym w świecie państwem bez podatków, budżet bowiem opiera się na dochodach z państwowych fabryk, kooperatyw wiejskich, eksportu i pomocy Chin.

Można jeszcze dodać, że przeciętny Amerykanin wizy do Albanii nie dostanie. Natomiast może ją dostać członek grupy albańsko-amerykańskiej, obliczanej na 100,000, z czego połowa mieszka w okolicy Bostonu.

To i Owo

Profesor japoński z Instytutu Technologii w Tokio wynalazł podobno nowy sposób wytwarzania wzbogaconego uranu. Polega on na przepuszczaniu uranu naturalnego przez bardzo długą rurę o małej średnicy. Rura pokryta jest wewnątrz specjalną żywicą, posiadającą właściwości przyciągania jonów dodatnich, co pozwala na oddzielenie uranu 235 i uranu 238. Pierwszy z nich tworzy paliwo elektrowni dla uranu wzbogaconego. Jeżeli sposób ten — będący na razie w stadium doświadczalnym — okaże się dobry, to będą istniały na świecie trzy metody otrzymywania uranu wzbogaconego: przez rozpraszanie gazowe, ultracentryfugowe (sposób angielsko-niemiecko-holenderski) i nowy sposób japoński.

* * *

Australia będzie produkować stal z rudy żelaznej bez stosowania wytapiania rudy w piecach hutniczych. Ta nowa technika doprowadzi do przewrotu w hutnictwie świata.

Wywołała ona ogromne zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych i w Japonii, gdzie przeprowadza się badania wstępne nad jej zastosowaniem.

Pierwszy zabieg z rudą czerwoną ma za zadanie podnieść zawartość żelaza z 64 do 92-93 procent. Ruda wzbogacona tak znacznie i nazwana "Himet", będzie wprowadzona z dodatkiem złomu bezpośrednio do elektrycznego pieca. Towarzystwo, które eksploatuje ogromne złoża rudy żelaznej w Pilbara (północna część Australii środkowej), zawarło umowę wstępną z tym stanem w celu budowy fabryki w Inter-course Island.

Urządzenie przeznaczone do wykorzystania nowej techniki zostanie oddane do użytku w 1973 roku. Jego zdolność produkcyjna wyniesie początkowo 1,400,000 ton rudy wzbogaconej.

* * *

Pewne towarzystwo brytyjskie opracowało urządzenie do opancerzania cementu włóknem szklanym, odpornym na sole alkaliczne.

Jest to pierwsza na świecie próba tego rodzaju.

Doświadczenia fabryczne wykazały, że cement "Portland" wzmocniony pancerzem z włókien szklanych jest produktem odpornym na pożar i wytrzymałym.

* * *

Francuzi konsumują przeciętnie 87 kilogramów mięsa rocznie na osobę. Pierwsze miejsce zajmuje wieprzowina — 28 kilogramów, drugie — wołowina, 21 i pół kilogramów, trzecie drób — 12 kilogramów. Cielęciny zjadają 8 kilogramów rocznie na osobę, a baraniny i koniny dwa i pół kilograma.

Nie ma w tym żadnych tajemnic: po prostu wieprzowina jest znacznie tańsza od innych gatunków mięsa.

Pod Redakcją:
Wiesława Bielińskiego

NASZ KALEJDOSKOP

Krew Na Arenie, Reportaż z Hiszpańskich Walk Byków. — O Torreadorach, Bohaterach Hiszpanii, i Ich Tragicznych Potknięciach Się. — Corrida To "Mocne" Widowisko.

Ostatnio coraz więcej Amerykanów, a wśród nich przedstawicieli Polonii, spędza wakacje w Hiszpanii. Kraj malowniczy, interesujący a jednocześnie, na stosunki amerykańskie tani. Naturalnie żaden z turystów nie ominie sławnych hiszpańskich walk byków. Na ich temat są różne opinie. Jedni potępiają je, inni zaś zachwycają się jako wyjątkowo atrakcyjnym widowiskiem. Poniżej podaję ciekawy reportaż z walki byków. Jerzego Piekarczyka, który ukazał się na łamach krakowskiego Przekroju.

* * *

Corrida i jej publiczność kreuje bohaterów, otaczając sławą wciąż nowych matadorów. Sława jednych trwa długie lata, innych — opuszcza po sezonie a ten, co był bożyszczem tłumów, często stacza się na samo dno zapomnienia. Trzeba być naprawdę wielkim torero, aby przejść do historii corridy jak Manuel Rodriguez "Manolette".

Nie grzeszył urodą. Miał chudą sylwetkę, smętne spojrzenie i małą, ptasią głowę o wydatnym, nieforemnym nosie. Oglądając jego fotografię, które w Hiszpanii można spotkać równie często, jak podobizny święcącego aktualnie tryumfy El Cordobesa — trudno uwierzyć, że w latach czterdziestych był to człowiek, którego pojawienie się na arenie wywoływało entuzjazm publiczności w całej Hiszpanii.

— Miał prawie 2 metry wzrostu i był jednym z niewielu matadorów, o którym mówiono, że nawet na największego byka potrafi spoglądać z góry. Wyglądał jak tyka, ale walczył wspaniale — usłyszę od mego hiszpańskiego przewodnika podczas wieczoru w winiarni w pobliżu madryckiego Plaza Mayor.

— Zgubił go przypadek, może nieuwaga. Było to podczas sezonu w 1947. Manolette występował z młodym wówczas Luisem Dominguinem. Był u szczytu sławy. O Dominguinie mówiono, że będzie jego następcą. W tamtej walce — jak powiedziałem — Manoletta zgubiła niepotrzebna brawura. Chciał pokazać, że jest lepszy. Kiedy zadawał szpadą decydujący cios, oberwał rogiem od śmiertelnie rannego byka. Rana stosunkowo nie była wielka, ale wywiązała się infekcja... O życie Manoletta bezskutecznie walczyli lekarze...

Winiarnia, w której siedzimy, nazywa się Casa Paco i założona została przez przyjaciół Manoletta. Chcieli tym sposobem uczcić pamięć po tragicznie zmarłym torero. Ściany dwóch niewielkich sal zdobią fotografie, przedstawiające legendarnego już corridy: w życiu prywatnym, na arenie, w gronie przyjaciół; autografy, dedykacje. Na czołowym miejscu duży portret Manoletta, a obok plakat, zapowiadający corridę w dniu, w którym chudy matador o smutnej twarzy wystąpił po raz ostatni.

Obejrzałem wreszcie corridę w ostatnią niedzielę, trwających od 14 maja tradycyjnych Fiestas de San Isidoro. Przez szesnaście dni o godz. 18, z tradycyjną dla corridy punktualnością odbywały się na madryckim plaza de toros walki byków. Wśród kilkudziesięciu matadorów, którzy w ciągu tych dni występowali na arenie, znajdowali się również ci najpopularniejsi: El Cordobes — bożyszcze tłumów ("bardziej cyrkowiec niż prawdziwy matador" — jak mawiają zwolennicy tzw. starej szkoły), który na ciągłym ryzykowaniu życiem dorobił się już potężnej fortuny, El Vitti — zdaniem niektórych speców, poważny jego rywal, Ordonez — blednąca już gwiazda corridy.

Tego dnia, przed trzypiętrowym budynkiem amfiteatru było wyjątkowo tłoczno, chociaż nazwiska występujących matadorów nie wróżyły szczególnych sensacji. Nadzorujący porządkiem konni policjanci pilnie baczyli, aby w tasiemcowych kolejkach nie doszło do incydentów, a obrotni jak zwykle uliczni sprzedawcy, uwijali się wśród publiczności, oferując za 30 pesetów nieco kiczowate plakaty, a dla bardziej "wtajemniczonych" — komplety banderilli za 100 peseta.

Zająłem miejsce na trzecim piętrze trybun wśród "70-pesetowej" publiczności, tej spontanicznej, ale i wymagającej. Tkwi się wśród niej, mając tuż obok siebie na kamiennych stopniach także karmiące matki, które przytaszczyły tutaj niemowlęta, dzieci, wyrostków, równie ochoczo potrafiących wymyślać partaczącemu walkę matadorowi lub przewodniczącemu, corridy, co starzy wyjadacze i wytrawni kibice.

W jaskrawym, chylącym się ku zachodowi słońcu, piasek i otaczająca arenę czerwona barrera, nabierają intensywnej barwy. Kiedy przy sodoble rozpocznie się barwna parada uczestników walki, rozbrzmiewają oklaski, a zgromadzone na widowni kobiety, czyniąc zadość tradycji, zaczną powiewać białymi chustkami na powitanie matadorów i ich cuadrilli. Orkiestra będzie grała równie skocznie po zakończeniu każdej z siedmiu walk i tylko oklaski będą częściej tłumione przez gwizdy, a chusty powiewać już będą tylko jako oznaka deza-aprobaty.

Było ich trzech. Niewiele mówiły mi ich nazwiska: Miguelin, Cavazos, Garcia. Stopień ich popularności wyznaczało natężenie oklasków na widowni. Mieli walczyć na zmianę, zabijając łącznie 6 byków. Siódmy toro miał zginąć od oszczepu walczącego konno rejoneadora.

Końca corridy doczekało tylko dwóch. Cavazos, krępy Meksykanin, po którego walce obiecywano sobie dosyć dużo ,został ugodzony rogiem, kiedy poślizgnął się, czyniąc efektowny zwód i wypuszczając byka na różowo-żółtą kapę. To były sekundy. Poderwało go do góry. Kiedy padał widownia zamarła w oczekiwaniu. Nim go byk dosięgnął po raz drugi, na arenę wbiegli banderillerzy, próbując kapami zwabić w swoją stronę rozjuszone zwierzę, podczas gdy obsługa areny wynosiła rannego matadora.

Znów były oklaski. Pozdrawiał publiczność podniesioną ręką, podczas gdy druga zwisała bezwładnie a koszula i haftowana złotem kamizelka nasiąkały powoli krwią.

Po kilkunastu minutach, z pogruchotanymi żebrami zniesiono z areny jednego z banderillerów. Wypadki nastąpiły we wstępnej, rozpoznawczej fazie walki, kiedy byk nie był jeszcze osłabiony okaleczeniami lancy picadora, gdy w jego grzbiecie nie tkwiły jeszcze kolorowe banderille.

— Dzisiaj są bardzo dobre byki — stwierdził mój sąsiad, klnąc przy sposobności soczyście na pogodę, która pogarszać się zaczynała z minuty na minutę. Tymczasem wjazd dwóch konnych picadorów rozpoczynał pierwszą tercję corridy.

Byk miał już za sobą oszołomienie, wynikające z pierwszego kontaktu z areną. Dostrzegłszy konia — zaszarżował. Kiedy zaparł się łbem w chronione matą końskie boki — w grzbiecie uwięzła mu długa lanca picadora. Na czarnej sierści po raz pierwszy pojawiła się krew. Z górnej trybuny, wyglądała jak zwykła, czerwona farba. Byk targnął lancą. Dźwignął konia i przewrócił wraz z jeźdźcem na piasek. Wbiegli banderillerzy. Odciągnęli płachtami byka od leżącego konia i powstającego z trudem torrero. Gdy uskoczyli z powrotem za barrerę, na arenie nie było już picadorów. W zasięgu byczych oczu pojawił się trzymający kolorowe drążki banderrillero.

Szarża czarnego cielska. Człowiek uskoczył. Wzniesione w górę ręce pewnym ruchem wbiły banderille w grzbiet rozpędzonego byka. Powtórzyło się to trzykrotnie aż byk stanął na środku areny, potrząsając szóstką tkwiących w karku banderilli. Wtedy wkroczył matador, trzymając rozpostartą na ostrzu szpady czerwoną płachtę mulety. Rozpoczynała się tercio del muerte — kulminacyjna część corridy. Zakończona wbiciem szpady między bycze łopatki. Decydująca, czy umiejętności matadora zostaną nagrodzone oklaskami, czy też posypią się nań z trybun skórzane poduszki, które do siedzenia wypożyczają przed corridą widzowie.

Nie był najlepszym technikiem. Próbował naśladować błyskotliwy styl Cordobesa, ale wywołał tylko śmiechy i gwizdy z trybun. Brakowało mu odwagi. Deszcz zaczynał padać. Łatwo było o poślizg. Byk był agresywny. Matador wolał nie ryzykować. Kiedy przyklęknął w pewnym momencie, mogło to być często stosowaną przez matadorów sztuczką, ale widzowie wiedzieli, że klęczał aby opanować nerwowe, kompromitujące drżenie nóg.

Kiedy wreszcie wpakował ostrze szpady w byczy kark, a ten nie padł od pierwszego ciosu i dogorywał brocząc posoką — gwizdy z trybun zagłuszyły sporadyczne oklaski. Witany przed niespełna dwudziestoma minutami, schodził teraz ze spuszczoną głową, potrącając skórzane poduszki, padające z trybun. Spieszył się, nie chcąc dalej prowokować tłumu swoją obecnością.

Tymczasem popędzane przez pachołków muły wywlekały galopem martwego byka, który znaczył swoim przeszło półtonowym cielskiem bruzdę na piasku areny. Policja wyprowadzała z trybun kilku krewkich kibiców, którzy niezadowoleni z walki ciskali na arenę opróżnione przed chwilą butelki. Orkiestra znów grała pasodoble. Służba porządkowa wyrównywała piasek, zacierając ślady niedawnej walki. Nad wybiegiem dla byków ukazała się tablica informująca o wadze kolejnego toro. Banderillerzy czekali w pogotowiu, rozwijając swe bladoróżowe kapy, do koloru których upodabniał się stopniowo zmieszany z krwią piasek areny.

G. J. Flemming

Gierek Nie Musi Tęsknić

Po grudniowych krwawych wydarzeniach, po odejściu Gomułki, po zajęciu mniej więcej pustych stołków przez tak zwanych technokratów, rozgorzała dyskusja na temat: co zrobić, żeby i "socjalizmu" nie naruszyć, i poprawić sytuację przede wszystkim gospodarczą. Zagadnienie chyba z tej samej kategorii co kwadratura koła, albo rozwiązanie techniczne perpetuum mobile. Właściwie perpetuum już skonstruowano — jeśli tylko przypomnimy sobie błędne kółko liberalizacji, śruby, centralizacji, decentralizacji, reorganizacji, zmian w górę i w dół, co łącznie nazywa się postępowym systemem politycznym.

Polska ma, jak wiadomo, tak zwaną gospodarkę mieszaną, to znaczy, że obok przedsiębiorstw państwowych i miejskich występuje całkiem licznie spółdzielczość oraz inicjatywa prywatna, w tym w ogromnej większości prywatne rolnictwo — i co z tego wynika? Nawet nieuważny obserwator bez większego trudu dostrzeże, że prywatny rolnik ma na pewno lepsze plony i większe zarobki, niż znacznie od niego obszerniejsze Państwowe Gospodarstwo Rolne. Prywatne sklepiki, wysoko opodatkowane, płacące tysiące złotych łapówek urzędnikom skarbowym, mają większy wybór towarów, niż stołeczne delikatesy, albo sklepy konfekcyjne spod znaku MHD.

Samo państwo widocznie musiało coś niecoć zauważyć jeśli wbrew założeniom ideologicznym pozwala na istnienie "marginesu" prywatnego i nawet ten margines poszerza wydzierżawiając miejskie restauracje osobom całkiem prywatnym. Ciekawe, że na ogół tak się zdarza, że deficytowa uspołeczniona mordownia pod ręką czasowego dzierżawcy prywatnego zmienia się w coś, co już bardziej przypomina restaurację i ściąga konsumentów nieraz z daleka, choć w swej formie nie przywabiała nawet sąsiadów.

Oczywiście, że w systemie, w którym nic nie mówi się wprost ani szczerze, nie wypowie się wniosku, który sam się narzuca, że mianowicie widocznie stary system nie zgnił jeszcze zupełnie, podczas gdy nowy, "postępowy" system jakoś nie może sobie dać rady ze sprawami najprostszymi.

Dialektyka jest podobno nauką. Dialektyka marksistowska w wykonaniu leninowskim. W praktyce polega to na prawdziwych wygibasach myślowych, których skutki obserwujemy na co dzień w krajach, które przyjęły na siebie obowiązek "wytyczania przyszłych dróg świata". Przykład jest jednak mało zaraźliwy i widocznie oceniła to francuska partia komunistyczna, jeśli sadzić po niedawnej nowej deklaracji ideowej, która mocno przypomina "burżuazyjne" wzory. Ominięcie "dyktatury proletariatu" i uroczysta przysięga, że po objęciu władzy w drodze demokratycznej partia ustąpiłaby, gdyby została "wygłosowana" od rządów — budzi z pewnością w Moskwie żal — naturalnie żal za brakiem wspólnej granicy z Francją. W wypadku Polski takich trudności nie było, toteż PRL jest tam gdzie jest i jest taka jaka jest. I dodajmy, że obecnie nie ma na to rady.

Pawłow, jak pamiętamy, był Rosjaninem, i coś widocznie z jego teorii o odruchu warunkowym przeszło jednak do metod polityczno-gospodarczych krajów "obozu pokoju". Zmęczeni pogonią za najzwyklejszymi produktami i artykułami ludzie nauczyli się już wdzięczności dla ustroju, jeśli raptem pojawia się nowy gatunek wodnistej kiełbasy — odrzuconej widać przez zagranicznego importera, jeśli pojawiają się towary tak zwane atrakcyjne, których z uwagi na jakość i wygląd nie przyjąłby żaden najmarniejszy dom towarowy w świecie kapitalistycznym.

Ludzie w systemie, który nie tylko rządzi handlem i przemysłem, ale także smakiem i gustem obywateli, miarę rzeczy muszą mieć spaczoną. W jakości i wyglądzie towarów kierować się muszą innymi kryteriami oceny, niż mieszkaniec kraju, gdzie jest wolna konkurencja. Przestaje się więc wiedzieć jaki ma być smak tego czy innego produktu państwowego przemysłu, przestaje się oceniać wygląd towaru i jakość, bo jest inny punkt odniesienia. To wszystko tyczy się zwłaszcza republik rad, od ponad pół wieku odciętych od normalnego świata, bo Polska ma komisy.

Sprawa niby błaha, ale jak dalekie ma implikacje! Przecież ten sam brak możności porównań i brak podstaw oceny, odnosi się także do polityki. W ZSRR przeciętny obywatel w dalszym ciągu widzi Zachód oczami Dickensa i być może wtedy, pozbawiony nowszej wiedzy, uważa swój ustrój za postępowy. Ale Polska jeszcze może pamiętać inaczej. Ale Polacy częściej i więcej jeżdżą lepiej. Ba, nawet niektórzy z nowych technokratów u tzw. steru rządów, mieszkali w krajach kapitalistycznych. I trudno mi sobie wyobrazić, żeby sam Gierek nie zatęsknił czasem do przyzwoitego francuskiego sera. Dramat polega jednak na czym innym: Gierek nie musi tęsknić —on może mieć francuski ser. Tak jak Witaszewski miewał samolotem przewożone z NRF części do swego mercedesa.

Dziennik Polski — Londyn

W Anglii o Dopuszczeniu Czerwonych Chin Do ONZ

Brytyjskie koła oficjalne nie ukrywają swojego niezadowolenia z faktu, że prez. Nixon podjął wstępne kroki normalizacji stosunków z Pekinem bez uprzedniej konsultacji z Londynem. W wyniku tego, delegacja brytyjska w ONZ, prawdopodobnie nie będzie współdziałała z Ameryką, w wysiłkach Washingtonu w kierunku utrzymania Chin Narodowych Chiang Kai-shek'a w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W kuluarach ONZ mówi się, że delegacja Wielkiej Brytanii jest zdecydowana głosować za dopuszczeniem Chin Czerwonych z jednoczesnym usunięciem Chin Narodowych.

Nie Jest Źle

Przeszło 70,000 amerykańskich żołnierzy wracających z Wietnamu zostało poddanych badaniom, mającym ustalić, czy używali narkotyki. Wynik badań był pocieszający. Tylko 6 procent używało heroinę. W związku z tym przedstawiciel Pentagonu stwierdził, że troszczymy się, gdy nawet jeden żołnierz wpadnie w nałóg narkomanii, ale wyniki badań wykazują, że nasza armia w Wietnamie nie jest jednym wielkim zbiorowiskiem narkomanów, jak to przedstawiają niektórzy reporterzy

Virginia Senator Blasts Nats' Move

Washington (UPI) — Reacting to the transfer of the Washington Senators to Texas, Senator William B. Spong (D-Va) last Thursday called on Congress to protect baseball fans.

Spong said that "The time has come in the developement of organized baseball for Congress to protect the public interest and to review the unique immunity that baseball enjoys.

"Decisions which so deeply affect the public should no longer be left in the hands of a few wealthy club owners acting to minimize their return on investment. The public, too, has an investment in this matter".

Spong testified before the Senate anti-trust and monopoly subcommittee which is holding hearings on a proposed merger between the American and National Basketball Assns.

The Senator asked "How is it that a small group of men can deprive the nation's capital of its team and decide where next to bestow the valuable franchise rights?

"The answer quite simply is that Congress has not acted to spell out the responsibility of organized baseball to the public. This silence has been construed by the courts as a positive intent to exempt baseball from laws which affect other professional sports and big business".

Goodman Studio Theater Opens Its Season Oct. 16th

Goodman Studio Theater, which offers some of the most enterprising experimental play programming at some of the lowest prices in the city, opens its season of eight productions Oct. 16 with "A Macbeth", by Charles Marowitz.

Patrick Henry, Goodman staff director who got the studio off to a flying start two years ago with his staging of the Marowitz 'Hamlet', will also direct this drama, which shifts, compresses and cuts the Shakespeare text with startling results. It will run Oct. 16-24.

Charles McGraw, dean of the Goodman school of drama and artistic director of the Studio Theater, will stage Berthold Brecht's first play, "Baal", Nov. 13-21, and George Boyd, a master's candidate at the Goodman school, will direct "Saved", by the contemporary English playwright Edward Bond, for presentation Dec. 11-19.

OTHER PLAYS in the series are: "Gas" a 1918 expressionistic drama by George Kalser, directed by masters candidate Jean-Louis Baldet, Jan. 15-23; "Jamie and the Nine 300", a new work by Clifford Browder, directed by Kelly Danford of the Goodman faculty, Feb. 12-20; and "Kaspariana, a drama taken from the Grotowski drama workshop in Poland, directed by Joseph Slowik of the Goodman faculty, May 13-21.

Two remaining plays have yet to be chosen.

The 135-seat Goodman Studio Theater is located just across the lobby from the Goodman's main auditorium. All of the plays are entirely acted and designed by students in the Goodman school.

Subscriptions for the eight plays are available at $10. For further information, call 236-2337, or write Goodman Theater, 200 S. Columbus Drive, Chicago, Ill. 60603.

"Midwest College Football Game Of The Week"

On WGN RADIO, Saturday, October 2

In an effort to bring the best and most exciting football contests being played in the midwest, WGN Radio will present an outstanding eight game series of college football games to be played every Saturday afternoon, beginning with the clash between the University of Wisconsin and the Northwestern Wildcats of Evanston from Dyche Stadium on Sat., Oct. 2 at 1:25 p.m.

Last year's game between Northwestern and Ohio State on WGN Radio attracted an audience share of 33%, the highest in Chicago for that day according to an ARB radio telephone coincidental.

Once again, Vince Lloyd and Lou Boudreau will be the play-by-play announcers of each of the eight games. In addition, Vince and Lou will be featured in a fifteen minute pre-game feature, 'Football Warm-Up' in which they will present their in-depth analysis of the play and players most likely to determine the outcome of the games being played that day will be presented immediately following the broadcast on "Football Scoreboard."

Cubs To Move PCL Club

The Cubs will transfer their Pacific Coast League franchise in Tacoma to the Midwest, making it the second major league club to pull its operation out of the state this summer. The Los Angeles Dodgers moved their Spokane franchise to Albuquerque, N.M.

The Tacoma Cubs, reigning Northern Division champs, drew 150,000 fans this year, which owners say is one of their best attendance marks. No specific Midwest site has been mentioned.

Subpena Confuses Lion Aid

John North, offensive backfield coach for the Detroit Lions, was questioned yesterday before a federal grand jury in Cleveland probing possible pro football antitrusts violations.

North said he 'had no idea' why he was subpoenaed, and did not go into detail on the proceedings. He did say that the practice of blackballing of blacklisting players was mentioned.

North said he had never heard of any player being blacklisted. He said "Most of the guys who are let go and not picked up are over the hill—they just don't have the natural ability anymore".

But How...?

Many archery lanes are automated to return the archer's arrows when his quiver is empty.

NBA Will Prohibit Undergraduate Draft

New York (UPI)—The National Basketball Assn. decided recently that undergraduates still can not be selected in the up-coming college draft.

Comr. Walter Kennedy made the announcement following an all-day meeting of NBA owners, including Seattle's Sanm Shulman, who had indicated previously that he might choose a collegian whose class would not graduate in June.

"We discussed at some length any possible changes in the '71 college draft procedures", Kennedy said. "and it was determined there would be no changes. Undergraduates can not be drafted".

The decision came in the face of the recent Ameriacn Basketball Assn. draft in which Virginia chose three undergraduates against the rules of its league and follow a warning by Comr. Jack Dolph.

There had been some speculation that the NBA might retaliate and change its long standing rule that only college players whose classes have graduated could be selected in the draft.

Tuley High School Opens Bigger And Better Than Ever

Tuley High School reopened its doors to a near-record enrollment of nearly 3400 Students on Wednesday September 8th.

To provide even better for the growing needs of students from the community, many of the school's already innovative programs have been continued and expanded. These include cooperative work-study with business in the community, data processing, tutoring and vocational guidance, Latin and Afro-American History, Advanced Placement classes and Visual Communications.

Everyone at the school is already looking forward to completion of the new building, for which ground will soon be broken. Occupancy is scheduled for fall, 1973.

Kasko Takes Tests

Boston (UPI)—Boston Red Sox manager Eddie Kasko underwent tests at Hahneman Hospital recently to determine the cause of a chronic back problem.

Now It's Official; Vida vs. McNally

Oakland (UPI—It's official now, Vida Blue will pitch against Dave McNally in the opening game of the American League playoffs.

Earl Weaver, the Baltimore Orioles manager, announced that McNally, his big right-hander who has won twenty games and lost only five even though he was on the shelf for 38 days, will start the playoofs against the Oakland A's in Baltimore on Oct. 2.

Dick Williams, the A's manager, wasn't quite sure about Vida Blue until Vida showed him Wednesday nite that he is ready. Blue threw only 54 pitches in the five innings he worked against the Chicago White Sox, gave up two singles struck out 3 and did not walk a man.

"That did it as far as I'm concerned", said Williams. "Vida showed me he is ready and that's all I wanted to know. He hasn't been sharp lately but he was against the White Sox".

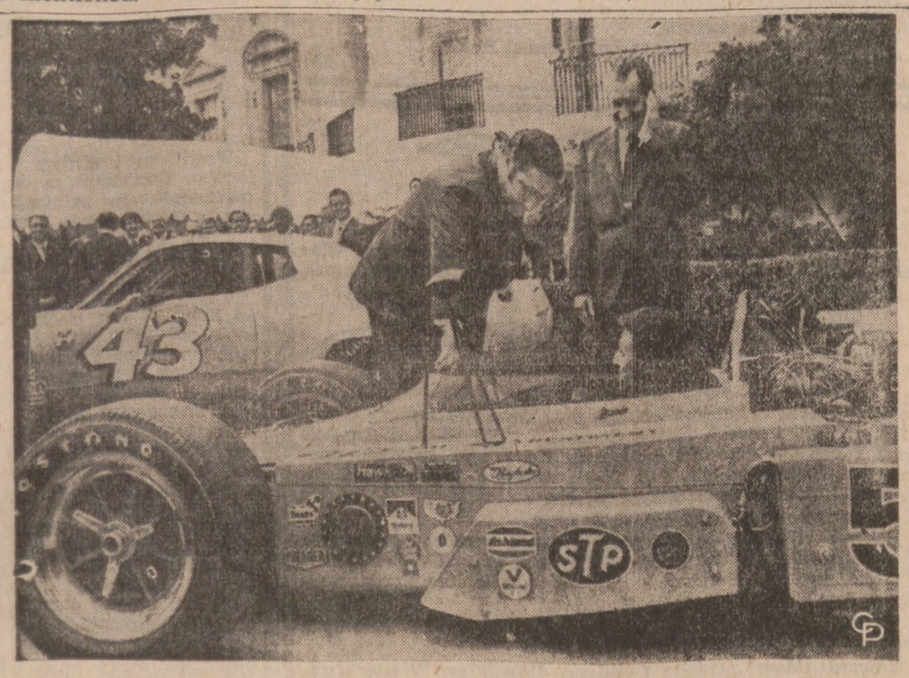

ROAR OF THE GREASE PIT—President Nixon shields his ear from the roar of the STP Special racing car during a White House reception honoring representatives of the auto racing world. Trying to explain the workings of the car to the Chief Executive is owner Andy Granatelli, president of STP Corp., while driver Mario Andretti steps on the gas pedal.

Remarks By Dr. Mazan To The PNA Convention

I wish to add an epilogue to the President's message.

With the political parties planning their conventions and realizing that this is a convention, somebody is bound to say "WHICH PARTY"?

Well, let me tell you what the answer is: I know as far as the Polish National Alliance is concerned, you have one party—the American Party.

Because no matter which political party we belong to—we are Americans first and political affiliates second.

We, of Polish descent, have never forgotten our heritage or our ancestors, but we believe in America, and we will do anything to make it the best place to live. As does our President, who recently embarked on a bold economic policy—designed to build a new prosperity for America—to guarantee 20 million new jobs over the next 10 years (that's how many we are going to need for the younger generation coming along)—to stop the high cost of living.

This hits very close to home—and yet the willingness to make short term sacrifices in the drive toward a long term goal is its very essence of an American way of life.

The President needs your support, above party, crossing all economic lines, for this program of revitalizing America's economy and rekindling her competitive spirit.

We Polish Americans are a powerful constituency (some 10 million strong) but we have kept our lights hidden under a bushel basket. We must speak up—we must become a voice to reckon with—in support of programs good for us and good for America. As one high Polish American official said recently—"We must integrate our Polish constituency into the American process".

As we approach the 200th Anniversary of our Republic, let the Spirit of 7'6 be our guiding light and with the help of God we shall persevere.

Jan Dybowski

Urodził się w 1855 r. we Francji, jako syn powstańca, który w 1831 r. wyemigrował z Kraju. Ojciec tęsknił za utraconą ojczyzną i wychowywał syna w gorącej miłości do Polski. Jan był zdolny, ukończył szkołę rolniczą w Grignon pod Paryżem. W wieku zaledwie lat trzydziestu objął katedrę ogrodnictwa. Wkrótce wsławił się swoimi wyprawami do Afryki, której duże połacie świeciły na mapach geograficznych jeszcze białymi plamami. Pierwsza wyprawa zorganizowana w 1889 r. do Algieru i przylegających części Sahary miała na celu poznanie roślinności oraz zbadanie tych terenów w celu kolonialnego ich wykorzystania. Następna wyprawa w 1891 r., zorganizowana przez Komitet Afryki Francuskiej, prowadziła w głąb Czarnego Lądu. Miano spenetrować okolice między Kongo francuskim i jeziorem Czad oraz połączyć się z ekspedycją Crampela, badającego te obszary już od 1890 r. Gdy Dybowski po uciążliwym marszu, mając tylko 40 tragarzy, dotarł do Brazzaville, dowiedział się o zamordowaniu Crampela i jego ludzi przez Arabów, handlarzy niewolników. Mimo, że kolonialne władze francuskie odradzały mu kontynuowanie wyprawy z uwagi na nikłą ilość zbrojnych, którymi rozporządzał — Dybowski nie przerwał swej ekspedycji. Popłynął statkiem w górę rzeki Kongo, potem przedzierał się łodziami i na piechotę przez kraj ludożerców. W okolicach El Kuti natknął się na Arabów, morderców Crampela i jego towarzyszy. Zaatakował Arabów mszcząc śmierć francuskiego badacza. Podniosło to znaczenie Francji, a spokojne murzyńskie plemiona, zamieszkające tamte okolice, oddały się pod opiekę Republiki Francuskiej.

Dybowski powrócił do Paryża w 1892 r. Witany z wielkimi honorami, otrzymał złoty medal od Francuskiego Towarzystwa Geograficznego. Przywiózł olbrzymie zbiory naukowe z różnych dziedzin. Już w następnym roku wyruszył na czele nowej ekspedycji do francuskiego Konga, a tym razem w celach ściśle naukowych. Objął bowiem katedrę rolnictwa kolonialnego w "Institut National Agronomique." Dzięki jego zabiegom utworzono następnie w Paryżu "L'Institut d'Agronomic Coloniale." Dybowski założył następnie ogrody doświadczalno-aklimatyzacyjne.

W 1901 r. został mianowany generalnym inspektorem rolnictwa kolonialnego. Podczas pierwszej wojny światowej, jako świetny znawca spraw kolonialnych, podkreślał w różnych publikacjach znaczenie kolonii jako źródła surowców dla mocarstwowego stanowiska Francji. Podczas konferencji pokojowej opracował memoriał uzasadniający konieczność przyznania Polsce mandatu kolonialnego. Czuł się Polakiem, władał płynnie ojczystym językiem. W 1924 r. przyjął ofiarowane mu stanowisko kierownika działu ogrodniczego w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Wymówił sobie jedynie zezwolenie na wygłaszanie wykładów w semestrze zimowym we Francji. Był ujmujący w obejściu i nad wyraz pracowity. Posiadając olbrzymią wiedzę, świetnie zorganizował wciągu czterech lat powierzony mu dział w Puławach, zwłaszcza w zakresie hodowli i rozmnażania roślin warzywnych i uprawy wczesnych jarzyn. Był gorącym zwolennikiem ścisłego związku nauki z praktyką. Wyniki swoich badań ogłaszał w "Przeglądzie Rolniczo-Ogrodniczym."

Umarł 18 grudnia 1928 r. we Francji, dokąd udał się na swoje zimowe wykłady. W nauce Jan Dybowski zdobył sobie trwałe miejsce jako światowej sławy znawca kultur kolonialnych. (Sz)

Zmierzch Otwartych Samochodów

W roku 1965 z fabryki w Detroit wyszło ponad pół miliona samochodów otwartych, o podnoszonym dachu. W zeszłym roku już tylko 130 tysięcy, a w tym roku zaledwie 76 tysięcy, a więc procent minimalny wobec przeszło ośmiu milionów wozów budowanych rok rocznie.

Wytwórnia American Motors już od trzech lat zaprzestała produkcji kabrioletów. Chrysler zrezygnuje z niej zapewne w tym roku.

General Motors i Ford jeszcze przez pewien czas budować będą tak zwane "convertibles," ale tylko w małej ilości.

Co jest przyczyną zaniku tak niegdyś popularnych samochodów otwartych, uważanych za szczyt elegancji sportowej?

Zdaniem Josepha Sturma jednego z dyrektorów "Chryslera" — kabriolet musi zniknąć po prostu dlatego, że nie odpowiada już naszym czasom i potrzebom. A to z wielu powodów.

Jazda otwartym samochodem na autostradzie zanieczyszczonej wyziewami benzynowymi nie należy wcale do przyjemności. Zresztą świeże powietrze daje dziś klimatyzacja w wozie zamkniętym. Przy szybkości stu i więcej mil na godzinę z jakimi się jeździ — pęd powietrza bywa często zbyt silny by kierowca otwartego wozu odczuwał go jako przyjemność.

Ale dyrektor "Chryslera" nie powiedział jeszcze wszystkiego. Są bowiem względy produkcyjne dla których wytwórnie wolą zapomnieć o kabriolecie.

Podnoszone nadwozia, czy też ruchomy dach, bardzo komplikował prace projektantów i fabryk. Mechanizm nieraz się zacinał i psuł wymagając częstych napraw. Wytwórnie były zarzucone skargami właścicieli tych wozów.

W dziedzinie kabrioletów przodował "Ford." Wydał on wiele na rozwój nowych typów tego wozu. Wszystkie bez wyjątku okazały się fiaskiem jak luksusowy Lincoln lub "Thunderbird" model z "60" roku o "znikającym" dachu jak kabriolet z "57" roku o dachu stalowym wymagającym całego tuzina motorków by go zwinąć.

Z tego powodu niektórzy podejrzewają — (twierdzi Flint) — że wytwórnie amerykańskie chętnie widzą zmierzch kabrioletów. I to mimo faktu, że sprzedaż kabrioletów Volkswagena w Ameryce wzrosła w ostatnich pięciu latach.

Flint zresztą przewiduje, że wyrok wydany na ten rodzaj wozów podniesie co najmniej dwukrotnie cenę starych modeli.

Nowy Dziennik.

DZIAŁ KOBIET

Płaszcz zimowy, wełna z mohair, w kolorze beżowym, przybrany futrem żółtego lisa.

Jak Żyją Małżeństwa Amerykańskie

Socjolog uniwersytetu Purdue, ma zupełnie nowy szczególny sposób przeprowadzania badań by ustalić jak żyją małżeństwa amerykańskie. — Na podkreślenie zasługuje fakt, iż nie zadaje on żadnych pytań małżeństwom.

Statystyka

Prof. Harold T. Christenten jest zdania, iż jego system daje lepsze, dokładniejsze rezultaty, niż przeprowadzanie wywiadów z małżeństwami, — gdyż przy wywiadach nie zawsze otrzymuje się prawdziwe wiadomości.

Profesor Christensen używa przede wszystkim statystyk z rekordów publicznych, gdzie notowane są małżeństwa, rozwody i urodziny. Na podstawie tych informacji — zdobytych z aktów publicznych, prof. Christensen doszedł do wniosku, iż:

Obecnie nowe małżeństwa czekają dłużej na pierwsze swe dziecko, niż to było przed 20 czy 30 laty.

Małżeństwa mieszkające na farmie mają pierwsze dziecko wcześniej niż małżeństwa — mieszkające w miastach.

Nie Spieszą Się

Gdy mężczyzna żeni się w późniejszym wieku, zazwyczaj on jest panem domu. — Christensen przeprowadził ostatnio badania z zapisków 1,531 osób w powiecie Tippecane w Indiana. — Zebrane przez niego dane ukazały się w książce pod tytułem "New Approaches to Family Data". Christensen doszedł do przekonania na podstawie swych badań, iż między rokiem 1919 a 1921 między ślubem a pierwszym dzieckiem zazwyczaj upłynęło 17.2 miesięcy księżycowych. W roku 1929 a 1931 upływało 19.2 miesięcy zanim przyszło pierwsze dziecko, a w roku 1939 i 1941 upływało 21.3 miesięcy między ślubem a pierwszym dzieckiem. — Z powyższego wynika, iż obecnie małżeństwa nie śpieszą się z pierwszym dzieckiem tak jak to było dawniej.

Poza tym ustalił on, iż okres między ślubem a pierwszym dzieckiem jest o wiele krótszy u tych, którzy się żenią w młodszym wieku.

Przyczyna tego jak twierdzi prof. jest przedślubna ciąża u tych, którzy się żenią bardzo młodo.

Dalej profesor ustala, iż małżeństwa, które zawarły ślub cywilny mają szybciej dzieci, niż małżeństwa zawarte w kościele. Widocznie chłopak, który żeni się z dziewczyną w ciąży, woli zawierać ślub cywilny, twierdzi profesor.

W dalszym ciągu Christensen ustalił, iż kobiety, które mają dzieci kilka lat po ślubie zazwyczaj mają córki. Młode matki szybko po ślubie, zazwyczaj mają synów.

Kobieta-Kapitanem Marynarki

Szwecja ma kapitana marynarki handlowej w spódnicy! 28-letnia panna — Maria Bjoerstam z Goeteborgu — skończyła właśnie trzyletni kurs kapitański w szkole morskiej i otrzymała dyplom, uprawniający ją do dowodzenia statkiem handlowym.

Na razie jednak panna Bjoerstam statku nie otrzymała. Młoda Szwedka pochodzi z rodziny "wilków morskich"; kapitanem, dziś emerytowanym, jest jej ojciec, kapitanem był dziadek, brat służy w marynarce wojennej.

Maria miała wiele trudności, zanim dostała się — zresztą wbrew woli ojca — na statek. Pływała najpierw jako "chłopiec okrętowy" potem jako marynarz. Wiele wysiłku kosztowało ją także przyjęcie do szkoły morskiej.

(Narodowiec)

Rady Praktyczne

Mleko i śmietanka zachowują najlepszy smak po 5-ciu dni: po tym terminie nie tracą wprawdzie składników odżywczych ale mają smak jałowy.

Odpust Karmelitański i Pielgrzymka Do Rzymu

Ojciec Kolbe wśród więźniów Oświęcimia.

Drodzy nasi Przyjaciele!

W niedzielę, 3 października 1971 przypada doroczny JESIENNY ODPUST KARMELITAŃSKI ku czci świętej TERESY od DZIECIĄTKA JEZUS.

Tegoroczna jesień w Polsce, rozpromieniona co rok uśmiechem "Wiosennego Kwiatka" — jak nazywają Małą św. Teresę, — złoci się w szczególny sposób chwałą wyniesienia na ołtarze. Wielkiego Polaka OJCA MAKSYMILIANA KOLBE.

Cała działalność O. Kolbe przypada na lata międzywojenne, w których Kościołem św. kierował wielki przyjaciel Polski Papież Pius XI.

Jak ten Papież kanonizując św. Teresę nazwał Ją "Gwiazdą swego Pontyfikatu" i ogłosił Patronką Misji Katolickich, tak O. Maksymilian Kolbe, urzeczony Jej świętością, wiernie realizował w swoim osobistym życiu niezwykłe pragnienia "Małej Świętej":

jako żarliwy Kapłan. Wielki Misjonarz w Japonii, Niezrównany Apostoł nabożeństwa do Matki Bożej a w końcu Męczennik za Wiarę i Ojczyznę w Oświęcimskim Obozie. Hasło życia św. Teresy: "Powołaniem moim jest miłość," wcielił w swoje osobiste życie, które złożył w ofierze za drugiego Polaka skazanego na śmierć.

W naszym Sanktuarium Karmelitańskim w Munster znajdują się Prochy pomordowanych Polaków w Oświęcimiu przywiezione z kraju przez "Związek Byłych Więźniów Politycznych." Toteż w tegoroczny Odpust św. Teresy, dziękując Bogu za O. Maksymiliana Kolbe i Jego dzieło w Polsce, z okazji nadchodzącej Jego Beatyfikacji w Rzymie, modlić się będziemy za wszystkich Polaków poległych w wojnie, — podczas Sumy polowej o godzinie 11:00.

Na nieszporach o godz. 3:00 po południu włączymy się w dziękczynne "Te Deum" całego Narodu Polskiego za szczęśliwie ukończony Proces Beatyfikacyjny O. Kolbe, który będzie uwieńczony aktem wyniesienia na ołtarze w Bazylice św. Piotra w Rzymie 17 października 1971 r.

Na tę uroczystość w Rzymie nasz Klasztor organizuje specjalną 3-tygodniową PIELGRZYMKĘ, która wyruszy z Chicago, 14 października 1971. Poza Rzymem będzie okazja zwiedzenia sławnego Monte Cassino, Loreto, Pompei, Asyżu. Potem dwa tygodnie w Polsce, gdzie można będzie wspólnie zwiedzić Warszawę, Niepokalanów Ojca Kolbe, Częstochowę, Kraków, Oświecim, Wieliczkę, Zakopane, Morskie Oko itd., oraz spędzić tydzień u swych krewnych. Powrót do Chicago 4 listopada.

Program Uroczystości Jesiennych:

2. W niedzielę, 3 października, — ODPUST JESIENNY:

9: rano—wystawienie Relikwi św. Teresy i Prochów Ofiar Oświęcimskich w kaplicy klasztornej.

10:45 rano—Uroczysta Procesja z Relikwiami św. Teresy, podczas której zostaną przeniesione Prochy do ołtarza polowego.

11:00 rano—Uroczysta SUMA POLOWA z polskim kazaniem. Ucałowanie Relikwi św. Teresy. Złożenie Prochów w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej.

3:00 po południu—Polskie Nieszpory z kazaniem. "Te Deum" i poświęcenie RÓŻ św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

✤ ✤ ✤

(Posiłki będą do nabycia na miejscu).

✤ ✤ ✤

Na te Uroczystości św. Teresy związane w tym roku z pamięcią Naszego Rodaka Sługi Bożego Maksymiliana Kolbę, bohatera heroicznej miłości, najserdeczniej zapraszają

oddani Wam w Chrystusie,
Ojcowie i Bracia Karmelici Bosi z Munster.

Sprzedaż Ziemi Chłopom

Czy Tylko Powtórka Gomułkowskich Obietnic?

Radio Warszawa podało że ponad ćwierć miliona hektarów gruntów w Państwowego Funduszu Ziemi "zamierza państwo sprzedać rolnikom indywidualnym". — Uwzględniane będą przy tym "różne ulgi", zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich i Północnych, — gdzie najwięcej użytków rolnych jest na sprzedaż — informuje wspomniane radio.

Zapowiedzi te przypominają pierwszy okres rządów Gomułki, kiedy to Edward Ochab, ówczesny minister rolnictwa, — obiecał nie tylko zwrócić chłopom ziemię zabraną im w poprzednich latach przez PGR-y ale jednocześnie wydzielić z PGR-ów 200,000 hektarów dla repatriantów, jak również przeznaczyć część ziemi na sprzedaż dla indywidualnych rolników.

Następnie ministerstwo rolnictwa ogłosiło komunikat w którym informowało że "państwo zamierza sprzedać prywatnym właścicielom około pół miliona hektarów użytków rolnych" z Państwowego Funduszu Ziemi.

Powołując się na te zapowiedzi prawie po upływie dwu lat, warszawskie "Słowo Powszechne" (nr 302, 1958 r.) donosiło że chłopi mają stale trudności z kupnem ziemi.

W okresie tym — jak informował ów dziennik — o zakup ziemi państwowej ubiegało się ponad 45,000 osób, a sprzedano zaledwie 8,700 hektarów, choć zainteresowanie chłopów kupnem ziemi stale wzrastało.

W latach następnych chłopi przekonali się, że szumne zapowiedzi o sprzedaży przez reżym około 500,000 hektarów użytków rolnych przeznaczone były chyba dla celów propagandowych.

Państwo bowiem nie śpieszyło się ze sprzedażą nawet kilku hektarów na upełnorolnienie gospodarstw i to po dość wysokich cenach, bo 46,000 zł za hektar w strefie miejskiej i 36,000 zł w strefie wiejskiej.

Przyszłość pokaże, jak obecne zapowiedzi będą realizowane. **Dz. Polski — Londyn**

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!

Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ na WASZE ŻĄDANIE;
Bo każda staranna gosposia pamięta . . .
Że POLSKIE CIASTA, nie tylko od święta!
A więc Gosposiu z farmy, czy też z miasta
Kup w Dzienniku Związkowym książkę

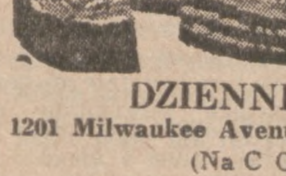

JAK PIEC CIASTA

Cena $1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue **Chicago, Ill. 60622**
(Na C O D nie wysyłamy)

26 Sejm Związku Polek w Ameryce

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Współpraca Najwyższym Nakazem

Prezes Mazewski w serdecznych słowach — dziękował "Pierwszej Damie" Polonii, prezesce Związku Polek p. Adeli Łagodzińskiej, — za współpracę ze Związkiem Narodowym Polskim i innymi organizacjami bratniej pomocy oraz za wkład do Kongresu Polonii Amerykańskiej, — który w ostatnich latach objął wszystkie większe polsko-amerykańskie organizacje.

Kongres Polonii Amerykańskiej nie pomniejszając swych dążeń do Polski prawdziwie wolnej i niepodległej, rozszerzył w ostatnich latach działalność skierowaną ku podniesieniu znaczenia i prestiżu Polonii.

Prezes Mazewski apelował do zacieśnienia współpracy wszystkich organizacji polonijnych między sobą i w ramach Kongresu Polonii Amerykańskiej. Obrona przeciw atakom i oczernianiu dobrego imienia polskiego nie wystarczy. Kongres Pol. Amer. podjął akcję informowania społeczeństwa amerykańskiego o wkładzie Polaków do kultury świata i budowy wielkości Stanów Zjednoczonych.

Prezes Mazewski przywiózł pozdrowienia z zakończonego Sejmu Związku Narodowego Polskiego, — życząc sejmowi Związku Polek pomyślnych obrad. Przemówienie prezesa Mazewskiego zostało przyjęte długą owacją a prezeska Łagodzińska życzyła mu długich lat życia i owocnej pracy dla dobra Polonii. Prezes Mazewski był jednym który przemawiał po polsku na bankiecie sejmowym.

Pokój i Sprawiedliwość

Ks. Biskup Alfred Abramowicz z Chicago, — witany przez powstanie i długimi oklaskami, stwierdził że nie ma drugiej organizacji świeckiej kobiet bardziej przywiązanej do tradycji i wiary ojców jak Związek Polek. Nawiązując do konferencji 200 biskupów w Rzymie, która rozpocznie się w czwartek, biskup Abramowicz z mocą stwierdził że nie możemy być obojętni na niesprawiedliwość i krzywdę innych ludzi w naszym kraju lub zagranicą. Walcząc o własne prawa: nie możemy zapominać o prawach innych. — Światowy pokój i sprawiedliwość są naszym naczelnym zadaniem.

Edward Kozłowski, stanowy komisarz robót publicznych, reprezentujący gubernatora stanu Connecticut, — Thomas'a Meskill, dał krótki przegląd historyczny udziału Polaków od Jamestown do naszych czasów w rozbudowie Ameryki.

Były mayor Hartford, obecnie dyrektorka federalnego biura spraw handlowych w Washingtonie, p. Anna Ucello, w serdecznych słowach witała Sejm Związku Polek w swym rodzinnym mieście, — stwierdzając że nauczyła się szacunku i podziwu dla Polaków. "Chciałabym byśmy mieli więcej obywateli takich jak Polacy" — zakończyła swoje przemówienie pani Ucello.

Sejm witał również mayor miasta Hartford, George Athanson. Krótkie przemówienie wygłosił, składając sejmowi życzenia sędzia najwyższego sądu stanu Connecticut, — Józef Bogdański.

Nabożeństwo

Sejm Związku Polek rozpoczął się nabożeństwem, w kościele ŚŚ. Cyryla i Metodego, które celebrował ks. biskup Alfred Abramowicz, w asyście ks. proboszcza Stanisława Bombolińskiego, rektora Seminarium Polskiego w Orchard Lake, Mich., ks. Władysława Ziemby i ks. Stanisława Sikory.

Piękne okolicznościowe kazanie po polsku, wygłosił ks. prob. Bomboliński, a po angielsku ks. biskup Abramowicz. Obydwaj położyli nacisk na podtrzymanie polskich tradycji, nie przejmowaniu kultury innych narodów, ponieważ kultura amerykańska jest mozaiką kultur różnych grup etnicznych. Dla dobra Ameryki należy zachować nasze wspaniałe tradycje i wzbogacić niemi Amerykę, żyjącą dotąd kulturą anglo-saską, protestancką, suchą, płytką i zmaterializowaną.

Po nabożeństwie odbył się obiad dla delegatek i gości w hotelu Hilton. Krótkie przemówienie wygłosił ks. prał. Henryk Dziadosz, który opowieści z dziejów Polonii przeplatał doskonałymi dowcipami, bawiąc nimi wszystkich.

Dziś o dziewiątej rano, nastąpiło oficjalne otwarcie obrad Sejmu 26-go Związku Polek. Program przewiduje trzy sesje a zakończenie Sejmu w czwartek.

Rewelacyjne Odkrycie Na Wawelu

Rewelacyjnego odkrycia archeologicznego dokonano ostatnio na Wawelu: na głębokości 7 metrów pod poziomem dziedzińca zewnętrznego, natrafiono na zrąb muru prostokątnej budowli o charakterze preromańskim z X—XI wieku.

Budowle preromańskie o charakterze monumentalnym, to najstarsze relikty architektoniczne Polski. Starszych budowli murowanych już nie ma. Wobec znikomej liczby tych obiektów każde nowe odkrycie stanowi rewelację naukową o kapitalnym znaczeniu dla badań nad najstarszym okresem naszych dziejów i historią jego kultury materialnej.

— Nie będę odosobniony w moich przekonaniach — mówi doc. Zaki — kierownik prac archeologicznych na Wawelu — jeżeli powiem, że my, archeolodzy ze Wzgórza Wawelskiego, znajdujemy się obecnie w przededniu zasadniczych odkryć. Badania archeologiczne obejmują całe wzgórze. Zorganizowano stanowiska poszukiwawcze na płaskowyżu, na stokach, w podziemiach budynków, u stóp wzgórza.

Ostatnio sensacyjnego odkrycia dokonano właściwie przypadkowo, szukając czego innego. Przed kliku laty rozpoczęto na Wawelu penetracje podziemi budynku administracyjnego, ponieważ mury tej niezbyt starej budowli, która służyła kiedyś na kuchnie, stajnie i wozownie, zaczęły się ostatnio rysować i pękać. Natrafiono tam na głębokości 7 metrów w fundamentach budynków na resztki murów preromańskich o zarysach półkolistych, zbliżonych do rotundy. Archeolodzy postanowili odsłonić wszystkie zachowane fragmenty tajemniczego monumentu sprzed tysiąca lat.

Czy jest to rzeczywiście całkiem nowy, nieznany obiekt? Czy może to być przybudówka do odsłoniętej w podziemiach budowli półkolistej, być może mauzoleum?

Hipotez jest wiele, na odpowiedź trzeba poczekać.

Niemniej jedno jest pewne: "podziemny" Wawel wzbogacił się o jedno jeszcze bezcenne znalezisko. Po zakończeniu programu badań archeologicznych w tej partii Wzgórza Wawelskiego — powstanie tu unikalna w skali kraju fascynująca ekspozycja podziemna, kryta dachem i szeroko udostępniona zwiedzającym.

Kelnerzy Biją Gości

Szczecin. (D.P.) Gastronomia na wybrzeżu szczecińskim nie ma dobrej opinii. Nie tak dawno kelner w restauracji Europa w Międzyzdrojach pobił ciężko konsumenta, który następnie zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

Tym razem, także w Miedzyzdrojach chuligańskiego wyczynu dokonał ajent (dzierżawca) restauracji "Bałtycka Zdzisław Trzciński. Zwrócił on się do konsumenta E. Matusiaka żądając zapłaty za stłuczone naczynie. Gdy ten odmówił, tłumacząc, że nie wyrządził tej szkody . . . dostał w szczękę. Matusiak stracił przytomność, a kiedy ją odzyskał nie mógł wstać o własnych siłach. Doznał ran stłuczonej dolnej wargi i stracił dwa zęby.

Z. Trzcińskiego aresztowano, śledztwo w toku.

W parę dni potem, w szczecińskiej restauracji "Kaskada" milicja aresztowała 30-letniego kelnera W. Użyńskiego, który podczas służby pobił w tym lokalu konsumentkę Krystynę M. Kelner, dopuścił się chuligańskiego wyczynu, gdy konsumentka wyraziła niezadowolenie ze sposobu obsługi.

Bandyckie wyczyny kelnerów i ajenta wywołały zrozumiałe zaniepokojenie opinii publicznej. Ze wszystkich stron słyszy się narzekania — kiedy wrzeszcie w miejscowościach letniskowych na Wybrzeżu nastąpi porządek w zakładach gastronomicznych

Tradycyjna Msza Św. w Katedrze Dla Prawników

Wczoraj została odprawiona w Katedrze Św. Imienia 37ma z kolei msza św., tak zwana: "czerwona" dla ponad 1,000 sędziów, adwokatów i innych prawników w służbie publicznej.

Kazanie wygłosił biskup Michael Dempsey, mówiąc o potrzebach biednych. Prawnicy udali się na nabożeństwo w procesji prowadzonej przez sędziego Daniela Warda ze stanowego Sądu Najwyższego i sędziego Johna Boyle, szefa Sądu Obwodowego powiatu Cook.

Po nabożeństwie — sędzia Ward był podejmowany śniadaniem przez Związek Katolickich Prawników w Chicago w hotelu Ambasador West.

Wycofywanie Wojsk Amerykańskich z Wietnamu

Coraz większa liczba bliskich współpracowników Nixona w Białym Domu utrzymuje, iż "nie będą zdziwieni," jeżeli Prezydent ogłosi **w połowie listopada** termin końcowego wycofania ostatnich amerykańskich oddziałów frontowych z Wietnamu w 1972 roku.

Doniosłe Odkrycie

Warszawa. — W rejonie Gorzowa, na południowy-wschód od wcześniej odkrytej osady wczesnośredniowiecznej z przełomu X i XI w., co wykazuje ciągłość osadnictwa na tym terenie. Znaleziono dużą ilość ceramiki ręcznie lepionej i obtaczanej na kole garncarskim — anologicznej do ceramiki z grodziska słowiańskiego w Santoku — co świadczy o słowiańskim charakterze osadnictwa nad dolną Wartą i Notecią. Te doniosłe odkrycia pozwolą z całą stanowczością obalić dotychczasowy pogląd, jakoby na ziemiach dolnowarciańskich osadnictwo otwarte (wiejskie) datowało się dopiero od XVII w.

Tydzień Zatrudnienia Fizycznie Upośledzonych

Gub. Ogilvie proklamował tydzień od 3 do 10 października jako Tydzień Zatrudnienia osób fizycznie upośledzonych i zaapelował do wszystkich pracodawców Illinois do udzielenia zatrudnienia dla tego rodzaju osób, szczególnie zaś dla weteranów.

Wszystkim znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż przyjaciółka nasza ś. p.

Maria Zając

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 23-go września, 1971 r., o godzinie 9:30 wieczorem, w starszym wieku.

Zamieszkiwała pnr. 1453 W. Cortez.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28-go września, o godzinie 8:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave.,do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni: **Przyjaciele.**

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon HA 1-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i brat nasz ś. p.

Jan Turk

Wet. 1-ej Wojny Światowej (brat ś. p. Rozalii Grajewskiej i ś. p. Pauliny Gwizdala, szwagier ś.p. George Gwizdala)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26-go września, 1971 r., o godzinie 5:30 rano, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w poniedziałek od 5-ej do 10ej wieczorem, we wtorek od 2-ej do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29-go września, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4901-07 So. Archer Ave., do kościoła św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszka (z domu **Rzegocka**), żona; **Irene** z mężem **Anthony Vattano**, córka i zięć; **Leonard** i **Henry**, synowie; **Paul** i **James**, wnuki; **Stanisław Grajewski**, szwagier; **Paulina Prorok**, **Stanisław** i **Antoni**, siostra i bracia z rodzinami w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Szykowny Funeral Home.

Telefon 735-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza ś. p.

Maria Nowak

(żona ś. p. Władysława)

Członkini Tow. Rzeczpospolita Polska Gr. 1958 ZNP, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go września, 1971 r., o godzinie 7:00 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29-go września, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Tekli, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefan, Bogdan, Helena i **Jerzy**, dzieci; **Julia, Irena** i **Irena**, synowe; **Edward Civik**, zięć; **Władysław Torun**, brat; **Stefania**, bratowa; wnuki i wnuczki i prawnuczęta wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Tel. 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Zofia Kopczyk

(z domu Fus; żona śp. Jana A.)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. i Gr. 44 Zw. Polek w Ameryce, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26-go września 1971 roku, o godzinie 4:55 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5774-76 W. Lawrence Ave., do kościoła Św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Frank J. (Violet), John J. (Florence), Helen Wons, Sonia (Ted) Kolbus, Joan (Edward) Goertz, Jean (Jim) Goltry i Virginia, dzieci; **Anna Zon, Helena Trenda oraz (Karolina Ciszek i Antoni** w Polsce), siostry i brat; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kovachek Funeral Home.

Telefon: 545-3800. (27, 28)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Stanisława Keslinki

(z domu Mezydło)
(żona śp. Jana; siostra śp. Jana Mezydło)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Tow. Św. Barbary Grupa 48 Z.P. w Am. i Queen Hattie Camp No. 6539 R.N. of Am., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go września 1971 roku, o godzinie 10:15 rano, w starszym wieku.

Zamieszkiwała w dzielnicy Bridgeport.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ocwieja, pnr. 2878 So. Throop ul., do kościoła Św. Barbary, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomym, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward (Mary), Estelle (William) DeWilkins, Eleanor (Edward) Niemiera, Florence (Albert) Bielak, John (Loretta) i Irene (Frank) Novak, synowie, córki, synowe i zięciowie; **Walter Mezydło, Mary Burns, Josephine Karkut i Joanna Mezydło**, brat, siostry i bratowa; 14 wnucząt, 7 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Ocwieja.

Telefon: 842-1070.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój i ojciec mój, śp.

Stefan Jedrzejowski

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go września 1971 roku, o godzinie 9:45 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29-go września, o godzinie 10:30 rano, z Diversey Funeral Home, pnr. 3601-05 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

Jadwiga (z domu **Winiarz**), żona; **Barbara**, córka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Diversey Funeral Home.

Telefon: AL 2-6424 lub DI 2-1700.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Agnieszka Wolinska

(z domu Jasińska)
(żona śp. Franciszka)
(matka śp. Leona)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Apostolstwa Modlitwy, Tow. Małego Kwiateczka Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Mothers Club of the St. Hyacinth i Ladies Club of Our Lady of Fatima, nagle zasnęła w Panu, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go września 1971 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Agnes (Walter) Braun, Mary Anne (Casimir) Kosiba, Terry (Robert) Stroh i Rosemarie, córki, zięciowie i synowa; 18 wnucząt; 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanley Funeral Home — Brodzinski Bracia.

Telefon: DI 2-3330.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz ś. p.

Marcin Bernadzikowski

(Ojciec ś. p. Henryka)

Członek Placówki 90-ej SWAP, Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy Gr. 333 Z.N.P. i Tow. Generała Hallera Nr. 625 ZPRK, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24-go września ,1971 r., o godzinie 7:55 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29-go września, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marta (z domu **Hinz**), żona; **Edmund, Halina i Adela**, dzieci; **Maria**, synowa; **Robert Lawton** i **Robert Summerfelt**, zięciowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon 421-5800. (27, 28)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza siostra moja i ciocia nasza, śp.

Helena Gajda

(z domu Przekwas)

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św Sakramentami, dnia 24-go września 1971 roku, o godzinie 7:15 wieczorem, przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr 1059 W 32-ga ul., do kościoła Naśw. Marii Panny od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna Fuchta, siostra; siostrzenice i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Pomierski i Syn.

Telefon: YA 7-6424. (25, 27)

Apel Polsko-Amer. Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego

Do Prezydium 36-go Sejmu ZNP

Szanowne Prezydium:
Wysoka Izbo Sejmowa:

Wśród tragicznych strat poniesionych przez Naród Polski w czasie Drugiej Wojny Światowej, jedną z dotkliwszych było niewątpliwie zniszczenie wielu zabytków historycznych i dzieł sztuki w czasie działań wojennych i w latach okupacji. Taką dotkliwą stratą było zniszczenie Zamku Królewskiego w Warszawie.

Zbombardowany w czasie działań wojennych w 1939 roku, obrabowany ze skarbów przez niemieckiego okupanta, Zamek Królewski został wysadzony w powietrze na rozkaz samego Hitlera. Chciał on w ten sposób wymazać z dziejów narodu polskiego jeden z symboli jego tysiącletniej historii i kultury.

Przez przeszło ćwierć wieku, gdy Polska dźwigała się z gruzów i zgliszcz, społeczeństwo polskie domagało się także odbudowy Zamku Królewskiego. Narzucony Polsce rząd komunistyczny odmawiał jednak uparcie pozwolenia na odrestaurowanie tego symbolu pełnych chwały dziejów Rzeczypospolitej.

Dopiero tragiczne wypadki grudniowe na Polskim Wybrzeżu stworzyły sytuację, w której musiano uwzględnić niektóre żądania społeczeństwa, a między innymi udzielono pozwolenia na odbudowę Zamku. Pozwolenia tego jednak udzielono pod warunkiem, że Zamek zostanie odbudowany przez samo społeczeństwo, z jego ofiarności i jego wysiłkiem.

Społeczeństwo polskie z entuzjazmem przyjęło na siebie ten obowiązek. Do Komitetu Odbudowy Zamku weszli prawdziwi przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, z reprezentantem duchowieństwa włącznie. Posypały się szczodre daniny, oraz liczne zgłoszenia do wykonania bezinteresownie wielu prac przy odbudowie. Naród polski uznał sprawę odbudowy Zamku Królewskiego za punkt swego honoru.

Polonia Amerykańska, która zawsze żywo uczestniczyła we wszystkich troskach i radościach narodu polskiego, nie może pozostać na uboczu i w tym jego wysiłku. Dlatego też Zarząd Wykonawczy Kongresu Polonii Amerykańskiej z prezesem Mazewskim na czele, powołał do życia Polsko-Amerykański Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Zadaniem Komitetu jest koordynowanie i scentralizowanie działalności komitetów stanowych i lokalnych na terenie kraju. Tylko bowiem przy takim scentralizowaniu i koordynacji akcji zbiórkowej, może być zapewniona należyta kontrola i zagwarantowana pewność, że zebrane fundusze zostaną użyte właściwie.

Na czele Komitetu stanął znany Polonii w całym kraju, sędzia Sądu Apelacyjnego w stanie Illinois, Tadeusz V. Adesko, a w skład komitetu weszli przedstawiciele duchowieństwa, oraz reprezentanci organizacji o zasięgu krajowym. Ponieważ Komitet ma być organem wykonawczym, na członków jego powołano osoby zamieszkałe w jednej miejscowości.

Komitet odbył konferencję z wiceprzewodniczącym Ogólno-Polskiego Komitetu Odbudowy Zamku, prof. Stanisławem Lorentzem i zapoznał się dokładnie z planami oraz celami, jakim ma służyć Zamek po odrestaurowaniu.

Nasi Rodacy w Polsce oczekują od nas, Polonii Amerykańskiej, współdziałania w dziele odbudowy Zamku Królewskiego. Spodziewają się moralnego i materialnego poparcia w ich wysiłku przywrócenia do życia i świetności pomnika historycznego, jakim jest Zamek. Nasz udział w tym wysiłku będzie wyrazem więzi duchowej, istniejącej między Narodem Polskim, a Polonią Amerykańską.

W tej myśli Komitet gorąco apeluje do WŁADZ Związku Narodowego Polskiego oraz do Posłanek i Posłów 36-go Sejmu o poparcie moralne, organizacyjne i materialne idei odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, oraz do poparcia poczynań Komitetu. Apelujemy o współdziałanie z komitetami stanowymi i lokalnymi, o podejmowanie inicjatywy założenia takich komitetów, gdzie ich dotychczas nie powołano do życia.

Głęboko wierzymy, jak tyle razy w przeszłości, także i tym razem Polonia Amerykańska nie zawiedzie naszych Braci i Sióstr w Polsce. Wierzymy, że wspólnym wysiłkiem z gruzów i popiołów powstanie Zamek Królewski.

Łączymy bratnie pozdrowienia
Tadeusz V. Adesko
Przewodniczący
Józef L. Osajda
Skarbnik

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

SĘDZIOWIE Federalnego Sądu Najwyższego Hugo L. Black (po lewej), lat 85 i John M. Harlan, lat 72 w szpitalu Floty w Washingtonie. Sędzia Black zrezygnował ze swego stanowiska i wkrótce potem zmarł. Na jego miejsce Prezydent wysunie kandydata, którego musi zatwierdzić Senat.

Miasto New York — Największy Dziś "Młyn Aborcyjny" w U.S.A.

Po Roku Legalnego Stosowania Aborcji

"Sztuczne przerywanie ciąży — powiada dr Donald Minkler z sanfranciscańskiego Ośrodka Propagowania Legalnej Aborcji — jest akceptowane coraz bardziej jako najzupełniej uzasadniony zabieg medyczny. Ludzie już nie uważają aborcji za zbrodnię". I istotnie w ostatnich czterech latach wiele stanów zliberalizowało swoje prawa anty-aborcyjne, a stany New York, Alaska, Hawaje i Washington zezwalają na nieskrępowane niczym prawie dokonywanie aborcji. Dzięki temu liczba legalnych operacji przerywania ciąży w USA wzrośnie z 8,000 w 1966 roku do około 400,000 w bieżącym roku i istnieje możliwość, że wszystkie nielegalne aborcje — szacowane na milion rocznie — zostaną wkrótce wyeliminowane.

Nowojorski bilans

Największym legalnym "młynem aborcyjnym" jest miasto New York. Nowe, obowiązujące tam od roku prawa stanowe pozwalają każdemu posiadającemu licencję lekarzowi na dokonywanie aborcji, a każdej kobiecie na legalne spędzenie płodu. Z praw tych skorzystało dotychczas w New Yorku 165,000 kobiet ogółem, z czego przeszło połowa pochodziła spoza stanu. Według szacunku nowojorskiej administracji zdrowia na 1000 żywych porodów w szpitalach miejskich dokonuje się obecnie 950 legalnych aboracji, natomiast nielegalnych, dokonywanych przez niefachowców lub "sposobem domowym" aborcji, gwałtownie zmalała.

W związku z tym zmalała również liczba śmiertelnych wypadków wśród ciężarnych kobiet — z pięciu do trzech na 10,000 porodów — w ciągu ubiegłego roku. Odpowiednio zmalała także liczba "niepełnych" lub sfuszerowanych aborcji, które musiały "wykańczać" szpitale aby ratować życie kobiet. Zmniejszyła się nawet po raz pierwszy wzrastająca od dziesięciu lat liczba nieślubnych dzieci i wszystko wskazuje, że tendencja ta będzie się utrzymywać.

Murzynki i Portorykanki stanowią przeszło połowę poddających się aborcjom kobiet w szpitalach nowojorskich. Koszty jednej trzeciej wszystkich tych operacji pokrywa Medicaid, a dziesięciu procent — miasto. Ceny są różne — od $125 w nieobliczonym na zysk Women's Medical Center do $400 w prywatnych klinikach, ale większość tych ostatnich liczy obecnie już tylko $150 za "wczesną" aborcję. Lekarze robią na nich "kokosowe interesy". Niektórzy chwalą się zwiększeniem swoich dochodów od $100,000 do $150,000 rocznie.

Szybko i bezboleśnie

Początkowo, kiedy zapotrzebowanie na usługi aborcyjne było większe niż obsługa, kobiety musiały nie tylko więcej płacić za operacje ale i dłużej na nie czekać. Obecnie nie potrzebują czekać dłużej niż 10 dni w szpitalach miejskich, a w prywatnych klinikach — pięć dni. W jednej z nich, Park East, operacje spędzenia płodu dokonywane są już w 48 godzin po ich zażądaniu. Kobiety mogą przejść przez przedaborcyjne testy bez poprzedniego zamówienia wizyty. Po ich przejściu powracają do domu, gdzie są telefonicznie zawiadamiane o rezultatach i terminie operacji.

Pacjentki znajdujące się w krótszej niż 13 tygodni ciąży są operowane szybko przy pomocy ssącej metody i ekstrakcyjnej (vacuum) i zazwyczaj mogą opuścić szpital po sześciu godzinach. Pacjentkom w bardziej zaawansowanej ciąży wstrzykuje się roztwór soli do macicy aby zabić płód i wywołać sztuczny poród. Te ostatnie operacje są znacznie trudniejsze, ale jak dotychczas nie było raportów o wypadkach śmierci lub poważniejszych komplikacjach. Późne aborcje są rezultatem niewiedzy lub nieuświadomienia kobiet. "Niektóre z nich nie wiedzą, że istnieją nowe prawa, a niektóre nie wiedzą, że między brakiem miesiączki a zajściem w ciążę istnieje jakiś związek" — skarży się Judith Epstein, dyrektorka oddziału aborcyjnego w szpitalu powiatu Kings w Brooklynie.

Opory i obawy

Ludzie, którzy doprowadzili do uchwalenia nowych praw aborcyjnych w New Yorku są zadowoleni z ich dotychczasowego działania, ale obawiają się, że siły antyaborcyjne będą chciały je ograniczyć. Na przykład w bardziej konserwatywnych, wiejskich okolicach stanu New York aborcje można przeprowadzać tylko w szpitalach i to nie we wszystkich. Prawodawcy wielu stanów boją się tak radykalnych jak nowojorskie zmian przeprowadzać. Wprowadzają więc tylko niewielkie albo w wypadku większych odwołują się bezpośrednio do wyborów. W ten ostatni sposób, to jest przy pomocy wyborczego referendum stan Washington otrzymał podobne do nowojorskich prawa aborcyjne.

Często odważniejsi od prawodawców są pod tym względem sędziowie. Trzech sędziów federalnych uznało na przykład wisconsińskie prawa antyaborcyjne za niekonstytucyjne i korzystając z tej decyzji dr Kennan, profesor uniwersytetu wisconsińskiego otworzył klinikę aborcyjną w Madison. Długo jednak nie działała, ponieważ na wniosek stanowego prokuratora generalnego inny sędzia zamknął ją do czasu wydania decyzji przez Sąd Najwyższy w tej sprawie. Sądząc z dotychczasowych decyzji. Sąd ten jest raczej przeciwny aborcjom, a przynajmniej aborcjom na żądanie.

Liberalizacji praw antyaborcyjnych jest wyraźnie przeciwny prezydent Nixon. "Nie mogę pogodzić mojej osobistej wiary w świętość ludzkiego życia, w tym także życia jeszcze nie narodzonych, z polityką nieograniczonych aborcji" — oświadczył Prezydent wycofując zarządzenie Pentagonu liberalizujące przepisy antyaborcyjne w szpitalach wojskowych. Senator Edmund Muskie, jego demokratyczny konkurent, zdaje się podzielać te przekonania. Sprawa aborcji — oświadczył — bardzo go niepokoi, ponieważ może stać się przedmiotem dyskusji w prezydenckiej kampanii wyborczej 1972 roku.

Gwiazda Polarna

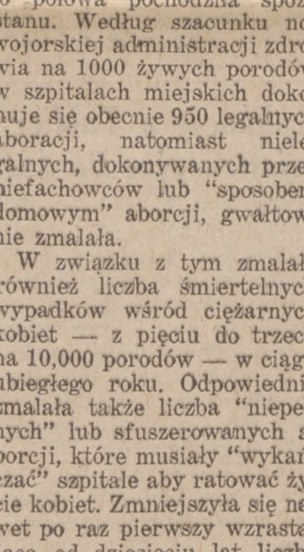

CZEKA NA ŚMIERĆ — 6-letnia Mary Sue Dujka (na zdjęciu z ulubioną lalką) jest ostatnim dzieckiem pp. Dujka z Crestwood, Ill., przedmieścia Chicago. W 1970 roku zginął ich syn w wypadku drogowych. W 1958 zmarło 11-miesięczne niemowlę na zapalenie opon. Mary cierpi na raka kości, nieuleczalną chorobę. Wskutek podawanych jej leków dziewczynka straciła już zupełnie włosy.

Czarne Dęby z Dna Wisły

Warszawa. — Rejon ujścia Sanu do Wisły oraz odcinek królowej polskich rzek między Zawichostem a Sandomierzem jest "kopalnią" tzw. — czarnych dębów, cennego surowca stolarskiego. Co roku latem, w okresie spadku poziomu wody, z dna rzek wydobywa się tam stare okazałe dęby, które na skutek długotrwałego leżenia w wodzie zmieniły barwę i stały się czarne jak heban. Wydobywane obecnie dęby pochodzą z dawnej Puszczy Sandomierskiej, rozciągającej się niegdyś po obu stronach Wisły i Sanu. Kilkaset lat temu — drzewa te zostały z niewyjaśnionych powodów zasypane ziemią, lub też uległy zatopieniu w czasie spławu do Gdańska.

Obrady Technologów w Warszawie

Warszawa. — Ponad 300 uczonych i ekspertów z zakresu badań nad technologią produkcji uczestniczyło w obradach 21 sesji zgromadzenia ogólnego międzynarodowego stowarzyszenia d/s badań naukowych metod produkcji mechanicznej, organizacji znanej w świecie pod skrótem CIRP. Sesja odbyła się w Warszawie.

★ PRACA MĘSKA

FOREMAN
2nd SHIFT

If your desire to further your career, you may have an interest in this opening as a Foreman supervising secondary operation in our machine shop.

Our position requires that you must have a working knowledge of plant machinery such as milling machines, punch presses, drill presses, broaching machines and Kingsbury's.

Our needs require a person who can establish priorities and solve problems quickly. Konwledge of the Polish language helpful but not necessary. We offer a good salary and company benefits package.

Apply Employment Office 8:00 a.m — 5:00 p.m.
HAND TOOL DIVISION
DRESSER INDUSTRIES
3531 West 47th Street
Southeast Corner Archer & 47th
An Equal Opportunity Employer

OFF SET Man & Pressman to operate hard press 18x25. Must be experienced. Call. OL 6-4000, ask for Mr. David Distel.

★ PRACA

Potrzebni Doświadczeni
OPERATORZY - KI
Singer'a
ELEKTRYCZNYCH MASZYN DO SZYCIA
Zdolni szyć małe przedmioty z "vinyl" i skóry.
Dzwonić:
427-0029

★ PRACA ŻEŃSKA

PANIENKI i PANIE!
NAUCZCIE SIĘ
IBM
KEYPUNCH
NAJLEPSZE PRACE!
Lekcje w dzień, wiecz. i sob.
Niskie Ceny Nauki
Spłacać Możecie Stopniowo
Po inf. proszę tel. p. Kouba
749-4820 lub 485-0487
Berwyn Automation School, Inc.
6832 W. Cermak, Berwyn

KOBIET
Do lekkiej pracy fabrycznej na dzień lub noc.
Ace Transformer Co.
1910 N. Elston

WHEATONWARE
Earn Christmas money in your spare time. Excellent commission. No investment. No delivery.
PHONE
756-7629, 758-2943
or 748-0714

SECRETARY
Unique Fancy food importing company needs secretary for its puchasing department. Good secretarial skills plus the ability to speak GERMAN and/or FRENCH. Excellent starting salary plus all major company benefits.
Call Mr. Lappen
935-3033

WOMAN to work in a bakery. 10:30 - 4:10 p.m. Tuesday to Friday. Saturday 7 a.m. - 10:30 a.m. Polish & English necessary. — 275-9436.

STENOGRAPHER
Good shorthand and typing skills. Attractive permanent position for plumbing and heating supply firm. Salary open, profit sharing.
SCHULHOF CO.
4243 N. Honore 348-1123

★ AUTA

'68 PONTIAC — PHONE 772-8924

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Zaczynamy Nowy
KURS JAZDY AUTEM
w Języku Polskim
Przygotowanie z teorii (znaki i pytania) dla otrzymania "Instruction Permit"
ZAPISY CODZIENNIE.
Telef. 685-3344
4501 N. Milwaukee Ave.
W SZKOLE COSMOPOLITAN

Boiler Makers' WELDERS
Field work on boiler repairs. Steady work, good pay, large shop.
WATUBO
808 W. 22nd Place
CL 4-9800 after 8 A.M. - 5 P.M.

COOK—Expd.
BREAKFAST and LUNCH.
Steady.
Italian style cooking desirable.
381-3688
HUNT TABLE RESTAURANT
Rt. 14, 3 blks. West of 59
Barrington, Ill.

WELDERS
Full time. Make alum mlg. Shop men, layout, setup and run equip. Apply in person:
7316 S. Ferdinand
Bridgeview, Ill.

PROFESSIONAL REAL ESTATE SALESMEN
There will never be a better time! Than now to make that change to a better job.
1. Contact by Wed., paid on Friday.
2. Highest Comm. Front Money Paid.
3. Licensed people preferred, but will consider sales oriented beginners.
4. Training program and fresh leads furnished.
5. Established company with top management in Florida working with you.
6. Want hard workers willing to follow our excellent leads and must want a career in Land Sales.
Call Now — Ken Gallow
751-2617

CROWN & BRIDGE DENTAL TECHNICIAN
Top salary. Benefits. Pleasant working conditions. Own lab.
478-4869

SHEET METAL WORKERS
12 furnace and boiler installers.
Experienced only.
333 W. 115th St. 928-4181

MAINTENANCE STOCK ROOM
Must be able to write purchase requisitions for parts and materials, be familiar with stockroom inventory.
GOOD PAY AND FRINGE BENEFITS.
SCHULTZ & BURCH BUISCUIT CO.
1133 W. 35th St.
YA 7-6622

★ Pomoc Domowa

KOBIETA do pilnowania chorego chłopca. Własny pokój, b. lekka praca domowa. 325-2484. Warunki do omówienia.

Dependable Woman
WANTED
1 day a week. Steady.
Lincolnwood.
General housework. Exc. transp. Some English necessary.
OR 6-0054

EXPERIENCED WOMAN
To Run Wilmette Home For Working Mother
4 children, ages 16, 13, 9 and 8. Regular household duties, plain cooking. Live in, own room, $55 per week. 1½ days off.
256-2000 Days or
251-9140 Eve. and Weekends
Some English necessary.

Dependable Woman
WANTED
One day week. Steady.
In Northbrook. General housework. References. Some English necessary.
272-7948

★ KONTRAKTORZY

WALTER JAKICH
CONSTRUCTION CO.
Wołajcie o darmowe obliczenie na roboty stolarskie, ciesielskie, cementowe, różne przeróbki . . . dobudówki, werandy, "dormers", oraz generalne utrzymanie budynków. Licencjowani i ubezpieczeni.
GENERALNY KONTRAKTOR
1831 N. Karlov Tel. 235-1201

Zróbcie Raz — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI!
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy!
w mieście i poza miastem.
489-5000

★ DOMY

NAROŻNIKOWY dom, 6 pokojowy, murowany bungalow. 3 sypialnie. Garaż na 2 auta z bocznym wjazdem. 7201 S. Talman — 476-0861.

ASHLAND & GRACE — 2x5 — BRICK Exc. cond. — $32,750.

ELSTON & MONTROSE, 2 story brick — 5 apartments, $34,500.

NILES — 5 room Ranch. Central A. C. Exce. buy. — $44,500.
KLEAN REALTY — JU 8-7070

19 MIESZKAŃ. Kedzie Parkway, czystego $10,000. Niskie podatki. Oferty. —
"OPEN LISTING"
SP 2-6195

BY OWNER
1½ STORY BRICK
In-Law or Income Arrangement
6 rooms, 3 bedrooms—down. 4 rooms, 3 bedrooms—up. Plus beautiful pan. fam. and utility rooms in basement. Appliances included. Separate gas heat. 2 car garage. Must see.
Call 889-2581

2 - Mieszkaniowy, Murowany 5 i 5 pokoi, nowoczesna kanalizacja, automatycznie olejem ogrzewany, w pięknym stanie, w bloku 5000 na Potomac. $1,450 na F.H.A. Cena $24,500.
RENZI
EStebrook 8-7077 lub
745-9266

5 POKOI, murowany bungalow. na zachód od Cicero Ave., na północ od Division. Garaż na 2 auta. COlumbus 1-2184.

5½-POKOJOWY, narożny, murowany, 3 sypialnie, garaż na 2 auta, centralne ochładzanie, wytworna dzielnica, blisko kościołów i katolickich szkół. 7000 na zachód-5200 na południe. $32,500. Oglądać za umówieniem. — 586-4548.

7-POKOJOWY, 4 sypialnie, gazowe ogrzewanie, dywany od ściany do ściany, duży strych i suterena, kryta tylna weranda, 220 istal. elektryczne. Dobra komunikacja, blisko szkół i kościołów. Duży, murowany garaż na 2 auta. Telefonować: — 235-6186.

★ Domy Poza Chicago

ROCKFORD, Illinois. 2 rodzinny, narożnikowa parcela. Garaż na 2 auta. 2 sypialnie, pokój frontowy, jadalnia, kuchnia, łazienka oraz kryta weranda. Pełny bezment. Gazem ogrzewanie. Cena na szybką sprzedaż. Tylko $12,250. — AC 815—964-0842 lub pisać: — Henry Kaszycki, 977 N. Court Street, Rockford, Illinois. 61103.

★ DO WYNAJĘCIA

ŁADNY pokój umeblowany dla pani. HU 6-6186, po 5:30.

5 POKOI, 2 piętro, spacе ogrzewacze. Dorosłym tylko. 252-3748.

6 POKOI ogrzewane, czyste, spokojne, dorosłym. 1502 N. Kedzie.

5 POKOI na 2-gim ogrzewane, dywany w jadalni i frontowym pokoju. 2649 W. Iowa, 278-6361.

4 POKOJE, 1 sypialnia, ogrzewane, piec, lodówka. Bez dzieci. Depozyt ubezpieczenia. DI 2-1324.

7 POKOI, 3 sypialnie, 4 pokoje z 1 sypialnia, 3 piętro, ogrzewane, bez dzieci. 1524 N. Kedzie.

4 PIĘKNE pokoje. — 278-6732.

★ INTERESY

BOWLING ALLEY
Fullerton-Pulaski
Compl. equp. 8 AMF auto. alleys. 20 stool bar. A. C.
Good opportunity for season.
No reasonable offer refused.
Financing available.
236-1045

★ KANALIZACJA

KŁOPOTY Z KANALIZACJĄ?
i 1916 N. Keystone Ave.
Tel. 486-5546 albo 276-9680
Licencjonowani — Bondowani Ubezpieczeni.
24 GODZINNA OBSŁUGA
Obsługujemy polskie dzielnice. — Zbiorniki zlewowe wyczyszczone i dyzynfektowane $4
Elektryczną sprężyną wyczyszczone zablokowane zlewy, ścieki, wanny, muszle, rury, itd.
Podamy Wam cenę, nim rozpoczniecie robotę
EKSPERCI PRZECIW WYLEWOM
Sami wykonujemy pracę.
J. & K. SEWERAGE SERVICE
3328 W. North Ave.

★ PARCELE

Na Północnym-Zachodzie
Wolne ponad 6 akrów w okręgu farmerskim przy dobrej drodze. Blisko szkół i sklepów.
$1,100 wpłaty
na dogodne raty.
231-1025

★ PRZEPROWADZKI

HENNESSY MOVERS
Call today—Move today.
7 days a week.
227-5486

★ ROZMAITE

SPECIAL — FREE LABOR
All makes and models, new and used Vacuum Cleaners at reduced prices. Call for free estimates, no obligation.
KIRBY DISTRIBUTING CO.
1554 W. Lincoln Ave.
671-0522

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE sale Calvary Lutheran Church, 4200 N. Keeler, wtorek, 28 września, 6 do 9-ej wieczorem, w środę, 29 września, 9 rano do 2 po południu.

RUMMAGE sale w Messiah Lutheran Church. Melvina i Patterson (6200 W. - 3650 N.), we wtorek, 28 września, od 3-9 wieczorem, w środę, 29 września od 9 rano - 1 w południe, w Fellowship Hall.

RUMMAGE sale w Christ the Redeemer Church, 3107 W. Fullerton, we wtorek, 28 września, od 9 rano - 3 wieczorem, w środę, 29 września, od 10 rano - 6 po poł.

Sen. Muskie Przemawiał w Chicago

du, z którego dochód, $250,000, przeznaczono na rozwój Weizmann Institute w Izraelu w miejscowości Rehovat. Senatorowi siedmiokrotnie przerywały wybuchy aplauzu.

"Jak długo będę miał wpływ na bieg historii tego kraju, tak długo będę czynił wszystko co w mojej mocy żeby zapewnić dzieciom Izraela ich ziemię obiecaną" oświadczył Sen. Muskie.

Obiad, w którym uczestniczyło 1,800 osób, z czego znaczny odsetek stanowili obywatele żydowskiego pochodzenia, był wydany celem uhonorowania przewodniczącego Rady Powiatowej pow. Cook, George'a Dunne.

Muskie stwierdził w czasie swej podróży po Bliskim Wschodzie 9 miesięcy temu, że bezpieczeństwo Izraela jest blisko związane z bezpieczeństwem Stanów Zjednoczonych. Senator skrytykował administrację Nixona za nie dostarczanie amerykańskich myśliwców dla Izraela. Powiedział on, że Ameryka musi dostarczyć Izraelowi wszystkiego co potrzeba, żeby Izrael mógł istnieć jako państwo. Prócz uzbrojenia Stany Zjednoczone powinny dostarczyć pomoc ekonomiczną ponieważ w obecnej sytuacji 50 proc. budżetu narodowego rząd Izraela wydaje na uzbrojenie. Muskie oświadczył, że wspólnie z dziewięcioma innymi senatorami przesłał na ręce sekretarza stanu petycję, domagającą się od rządu uznania Izraela za kraj potrzebujący pomocy ekonomicznej. Muskie uważa również, że rząd amerykański powinien zapewnić obronność granic Izraela uznanych na całym świecie. "Nie było by to niezwykłe i nie było by to nieodpowiednie" dodał.

W niedzielę Senator Edmund S. Muskie, D-Maine, wygłosił przemówienie w Conrad Hilton w czasie obia-

Oskarżeni o Podpalenie Szkoły

Policja aresztowała w sobotę trzy osoby, oskarżając je o włamanie, wandalizm i podpalenie szkoły podstawowej Grover Cleveland pnr 3850 N. Albany ul. ubiegłego czwartku w nocy.

Aresztowano Johna Katalenich, lat 20, zam. pnr 3702 N. Mozart, Richarda Fritze, 19, pnr 4012 N. Mozart i Detlesa Covelli, lat 17, który podał policji kilka adresów.

Aresztu dokonano po dochodzeniach prowadzonych — przez policję, — która po rozmowie z lokatorami 40 domów w okolicach szkoły, na podstawie zeznań mieszkańców uzyskała nazwiska podejrzanych. Katalenich został aresztowany na stacji benzynowej przy Ashland i Lawrence, Covelli przy Albany i Byron ul., — Fritze na ulicy przy domu pnr 2800 W. Waweland.

Wszyscy są oskarżeni o podpalenie magazynu materiałów szkolnych, wybicie szyb, uszkodzenie biurek i innych przedmiotów. Szkody są obliczane na $35,000.

WIETNAM POŁUDNIOWY — Amerykańskie helikoptery i artyleria wspierają oddziały armii sajgońskiej w prowincji U Minh, gdzie toczą się zacięte walki z komunistami. Każda ze stron straciła już ponad 400 żołnierzy.

Ochrona Prasowych Źródeł Informacji

Gubernator Ogilvie podpisał w dniu 23 ustawę, ochraniającą tajność źródeł informacji, otrzymywanych przez prasę.

Ustawa — H 1756, określa nowe prawo jako "ograniczone przywileje" (limited privilege) porozumiewania się reporterów ze swoimi informatorami i zastrzega iż żądanie władz ujawnienia przez reporterów nazwisk osób dostarczających informacji, musi być poparte nakazem sądu okręgowego.

Przed wydaniem takiego nakazu przez sąd sędzia powinien wykazać, iż wszelkie inne możliwości ujawnienia nazwiska czy nazwisk danych osób zostały wyczerpane.

Ustawa — powiedział gubernator Ogilvie, jest małym wprawdzie, lecz jednocześnie bardzo doniosłym krokiem naprzód w zapewnieniu prasie, zgodnie z konstytucją swobody. Zezwala to reporterom w stanie Illinois kontynuowania swej ciężkiej pracy bez narażania się na przeszkody ze strony zbyt gorliwych policjantów, którzy nieraz usiłują wyprzedzić reporterów lub podać wiadomość, z trudem przez prasę otrzymaną, nim oni zdążą umieścić to w swoich pismach. Przede wszystkim jednak, zaznaczył gubernator, umożliwia to prasie poszukiwanie informacji we wszystkich możliwych źródłach, bez obawy narażania sił na zbyteczne przeszkody, a tym samym zapewni społeczeństwu otrzymanie bardziej szczegółowych wiadomości.

W Czasie Przerwy Między Lekcjami Rabowali Okoliczne Domy

W czwartek policja zlikwidowała młodociany gang złodziei kiedy aresztowała trzech nieletnich uczniów — jeden lat 11 i dwóch po 14-ście lat. Przypuszcza się, że szajka składała się przynajmniej z 4 uczniów z różnych szkół, plus nabywca kradzionych przedmiotów.

Już od kilku miesięcy na północnej stronie mieszkańcy uskarżali się, że ich domy są plądrowane i giną im wartościowe przedmioty. Posterunek policyjny przy Chicago Ave. komunikuje, iż w tym okresie młodociani złodzieje podczas godziny przerwy na lunch — zrabowali w pobliskich domach telewizory, radia, magnetofony, adaptery, biżuterię i narzędzia na ogólną sumę kilku tysięcy dolarów.

Jeden z aresztowanych uczęszcza do George Manierre School, 1420 N. Hudson; drugi do George Thomas School, 1445 W. Belden, i trzeci do Ben Franklin School, 225 W. Evergreen. Sprawców aresztowano kiedy uciekali z domu przy 1923 N. Bissell.

Policja oświadczyła, iż została wezwana przez sąsiadów — którzy zauważyli jak złodzieje wchodzili do domu pp. Bradshaw. Szacuje się, że w ostatnim miesiącu młodociani w ten sposób obrabowali przynajmniej 17 domów. Sądzi się to po sposobie w jaki złodzieje dostawali się do wnętrza domów. Włamywano się przez tylne drzwi, które otwierano po wybiciu szyby. W ten sposób można było otworzyć je od wewnątrz.

Po kradzieżach, sprawcom zawsze udawało się powrócić do klas przed dzwonkiem, przez co nigdy nie zwrócili na siebie podejrzenia. Skradzione przedmioty chowano, a następnie po lekcjach sprzedawano je współpracującemu osobnikowi, który z kolei sprzedawał je po wyższej cenie. Policja prowadzi energiczne poszukiwania za pozostałymi członkami szajki.

Projekt Utworzenia Powiatu Lincoln z Północno-Zachodnich Przedmieść

Przedstawiciele władz publicznych i społecznych kilku przedmieść leżących na północno zachodnich krańcach pow. Cook, noszą się z zamiarem utworzenia nowego powiatu Lincoln, któryby się składał z sześciu miejscowości obecnie należących do powiatu Cook. Stan Illinois, znany powszechnie jako "kraj Lincolna," nie posiada właściwie powiatu Lincoln, dla jego uczczenia.

Może być jednak taki powiat, jeśli przywódcom publicznym wspomnianych sześciu miejscowości uda się uchwalić plan stworzenia tego powiatu. Już w najbliższy czwartek odbędzie się pierwsze zebranie organizacyjne Komitetu Studiów stworzenia nowego powiatu, w sali restauracji Howard Johnson, pnr. 9110 E. Northwest Hwy., w Palatine. Zebranie rozpocznie się o godz. 8-ej wieczorem.

Zebranie otwarte będzie również i dla ludności, która się interesuje tym planem.

Wendell Jones, współtwórca tego planu oświadczył, iż nowy powiat jest koniecznie potrzebny ze względów na zasadnicze różnice, jakie ujawniają się w wymaganiach ludności rejonów półn. zachodnich, od wymagań ludności gęsto zaludnionych rejonów miejskich w Chicago.

Kiedy grupa powiatów miejscowości szukających odłączenia się od miejskich terenów ujawniła po raz pierwszy swój plan, omawiano możliwości włączenia do nowego powiatu tylko sześciu miast i miasteczek na północno-zachodniej stronie Chicago. Były to Wheeling, Elk Grove, Palatine, Barrington, Hanover i Schaumburg. Od tego czasu, planem tym zainteresowane zaczynają być i dalsze jeszcze miejscowości.

Jones powiedział, iż zebranie w czwartek koncentrować się właśnie będzie na praktycznych możliwościach utworzenia nowego powiatu, któryby nosił nazwę powiatu Lincoln i na sprawdzeniu, które z podmiejskich miejscowości gotowe byłyby przystąpić do planu.

Jones podkreślił, iż stanowe prawo dotyczące tworzenia się nowego powiatu wymaga opowiedzenia się mieszkańców tych miejscowości, uchwały większości zarejestrowanych wyborców na danym terenie na proponowanej petycji o referendum.

Rada powiatowa pow. Cook umieściłaby tę sprawę na balocie do następnych ogólnych wyborów Legislatury stanowej. Większość oddanych w tych wyborach głosów, zadecyduje o utworzeniu się nowego pow. Lincolna lub o zaniechaniu tego planu.

Zabicie Policjanta

38-letni Wililam H. Johnson, policjant będący poza służbą — padł wczorajszej nocy od kuli bandyty, przed swym domem pnr. 344 S. Hamlin Ave. Przypuszczalnie zabity on został przez bandytę, który próbował go obrabować. Johnson wyznaczony był do składu patrolu, który miał za zadanie kontrolować projekt mieszkalny domów Cabrini - Green.

Napad na Johnsona nastąpił około 2-ej godziny nad ranem — kiedy on wyszedł z domu i udawał się do swego auta marki Cadillac. Świadkowie podali, iż słyszeli odgłosy czterech lub pięciu strzałów.

Johnson zmarł w drodze do szpitala Garfield, Przy zwłokach znaleziono jego portfel z 18-tu dolarami. Władze policyjne oświadczają, iż nie mają absolutnie żadnych danych, któreby rzucały jakiekolwiek ujemne światło na działalność i służbę Johnsona.

Kongr. Puciński Zaleca "Veto" w Sprawie Chin

Kongr. Roman Puciński oznajmił, że będzie się domagał od Kongresu uchwalenia rezolucji, nakazującej prez. Nixonowi założenie "veta" w Narodach Zjednoczonych, jeśliby zostały przyjęte do N.Z. Chiny komunistyczne, a zostały z tej Organizacji usunięte Chiny Narodowe.

Kongr. Puciński powiedział, że Chiny Narodowe, czyli Formoza są członkiem "czarterowym" N.Z., i mają prawo do członkostwa N.Z., czego ich pozbawić nikt nie może, bo nie ma żadnych podstaw prawnych w statucie Organizacji N.Z.

Istnieje obecnie ruch wśród członków N.Z., aby przyjąć do tej Organizacji Chiny komunistyczne, a usunąć dotychczasowego członka, to jest Chiny Narodowe. Przeciwko takiemu ruchowi mamy prawo zastosować przysługujące nam prawo "veta", jeśli komunistyczne Chiny zostaną przyjęte, a Chiny Narodowe usunięte — powiedział kongrs. Puciński.

Puciński wyraził także obawy o bezpieczeństwo prez. Nixona podczas jego planowanej wizyty w Pekinie, skoro już teraz raporty głoszą o "politycznym fermencie w Chinach".

Kurs Znajomości Przepisów Jazdy — w Języku Polskim

Szkoła doskonaląca kierowców działająca z ramienia Wydziału edukacji i bezpieczeństwa sądu okręgowego powiatu Cook ogłasza, że klasy w języku polskim rozpoczną się dnia 6 października, w środę, o godzinie 10:30 rano, w sali na czwartym piętrze, w gmachu pnr. 54 W. Hubbard ulica.

Podobnie jak to było w przeszłości, klasa polska jest tak zorganizowana, by osoby mówiące językiem polskim a mogące mieć trudności w zrozumieniu nazw na znakach drogowych i przepisach wydanych w jęz. angielskim, mogły nauczyć się przepisów i praw regulacji ruchu kołowego w swoim ojczystym języku.

Kurs nie obejmuje szkolenia praktycznego jazdy pojazdami mechanicznymi, lecz omawia przepisy dotyczące kierowcy i kierowania pojazdami oraz zachowania się w pewnych wypadkach.

Kurs ten trwał będzie przez okres pięciu (5) tygodni, w pięciu lekcjach. Osoby, które chciałyby się zapisać do polskiej klasy, zechcą zgłosić się w dniach od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9 rano do 4 po południu, na nr. telefonu 321-6010 lub 321-6013. Przy zgłoszeniach, należy używać języka angielskiego.

Instruktorem kursu będzie oficer policji, Kaz. Grześkiewicz, z wydziału bezpieczeństwa i edukacji ruchu kołowego Chic. Policji.

Carey Prowadzi Dochodzenia w Sprawie Powell'a

Gen. prokurator stanowy William J. Scott mianował ub. piątku Bernarda Carey, kierownika zespołu specjalnych prokuratorów, do prowadzenia dalszych dochodzeń w sprawie Paul Powella. Carey zastąpi dotychczasowego kierownika, C. Waldo Ackermana, który został mianowany przez Sąd Najwyższy Illinois na wakujące stanowisko sędziego sądu okręgowego w 7-ym okręgu sądowym.

Oznajmiając o zmianie na kierownika zespołu prokuratorów — Scott powiedział, że Carey, były agent FBI, brał udział w dochodzeniach w sprawie Powella i posiada najlepsze ku temu kwalifikacje.

Sprawa Powella jest jedną z najważniejszych — powiedział Scott — wymagającą szczegółowych dochodzeń, gdyż w grę wchodzi etyka i uczciwość zajmujących wysokie stanowiska.

Jeden z pozwów złożonych w sądzie przez prokuraturę stanową — dotyczy pieniędzy otrzymanych przez b. sekretarza stanu Ill. od różnych osób wzamian za specjalne przywileje. Pozytywny wyrok w tej sprawie upoważni prokuraturę do skarżenia tych urzędników którzy korzystając z zajmowanych stanowisk, czerpią, za pomocą nielegalnych machinacji, osobiste zyski.

Gangster Alderisio Zmarł w Więzieniu

Feliks Alderisio, uważany za jednego z najniebezpieczniejszych gangsterów w całym kraju, zmarł w sobotę w więzieniu, w Marion, Ill., w wieku 59 lat. Alderisio, — znany pod przezwiskiem "Milwaukee Phil", swego czasu właściciel restauracji w Milwaukee, przezwisko swe zawdzięcza w pierwszym rzędzie temu, że przez długi okres czasu był łącznikiem — między gangsterami w Chicago i Milwaukee.

W 1965 roku został skazany za groźbę zamordowania potentanta olejowego, adwokata Roberta Sunhine, na 4 i pół lat więzienia. Po kilkakrotnych apelacjach Alderisio został osadzony w więzieniu w 1969 roku.

"Kariera" Alderisio w syndykacie kryminalnym rozwijała się już w 1940 roku, a w 1950 dosięgła szczytu. Znany on był przede wszystkim jako główny dostawca funduszów dla syndykatu, oraz inspirator przymusowego bankructwa przedsiębiorstw i sklepów, co przyniosło syndykatowi kryminalnemu miliony dolarów.

W inspirowaniu bankructwa pod kierunkiem Alderisio pracowało 20 członków syndykatu, m.in. Irvin Davis, — który swego czasu zeznawał przeciw swemu szefowi. Do najbliższych współpracowników gangstera należeli Allen Rosenberg, zamordowany przed kilku laty przez nieznanych sprawców i Leroy Silverstein, którego przed paru miesiącami zamordowano w Kanadzie.

Kurs Pomocy w Nagłych Wypadkach

Ameryk. Czerwony Krzyż organizuje w październiku — kurs udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Chodzi o czynności, jakie powinny być zastosowane u rannego, przed przybyciem lekarza.

Październik jest Miesiącem Pierwszej Pomocy. Kurs jest dla osób w wieku lat 14 i dla starszych. Klasy są bezpłatne a koszt specjalnej książki i bandaży wynosi $1.25.

Każda klasa spotykać się będzie o tym samym czasie, w oznaczonym dniu, przez okres pięciu tygodni. Wykłady są od 7:30 do 9:30 wieczorem. Osoby zamierzające skorzystać z kursu mają się zarejestrować w dniu pierwszego wykładu. Klasy urządza Amerykański Czerwony Krzyż przy współpracy z Chic. dystryktem parków. O miejsca wykładów należy telefonować do biura Am. Czerw. Krzyża, 467-5800.

Nauczyciele Bojkotują

Nauczyciele w Decatur, Ill., postanowili zaprezentować swoją siłę ekonomiczną, czyniąc zakupy tylko w wybranych sklepach. Między nauczycielami tej miejscowości i lokalną radą szkolną toczy się długa dysputa na temat płac i warunków pracy. Stowarzyszenie nauczycieli liczy 900 członków. Od dnia dzisiejszego zarówno warzywa jak i benzynę wszyscy stowarzyszeni będą kupować w ustalonych miejscach.

W dalszym ciągu brak porozumienia między władzami szkolnymi, które zwolniły 14 strajkujących nauczycieli, pracujących w szkole pierwszy rok.

Oskarżeni o Napad Na Stacji CTA

Agenci policji pozujący na pasażerów, aresztowali pod oskarżeniem napadu i rabunku, dwóch osobników — Johna Douglasa, na stacji kolejki CTA pry 63-ej i Harward w niedzielę, we wczesnych godzinach oraz przy State i Harrison, po południu.

Na stacji w Harvard bandyta usiłował ściągnąć zegarek z ręki patrolowego Jamesa Davern, który udawał pijanego. W drugim wypadku, patrolowy James Humphrey, który od czasu przydzielenia go do specjalnej jednostki policji, patrolującej stacje i pociągi CTA dokonał 12-aresztowań, również udawał pijanego, gdy na stacji kolejki, około 1:30 po południu bandyta chwycił go za rękę grożąc nożem, jeżeli nie odda zegarka. Napastnik sięgnął do kieszeni policjanta i wyciągnął $10., gdy ukrywający się w pobliżu dwaj policjanci obezwładnili bandytę.

Powiesił Się w Szpitalu

Enrique Galarza, 21-letni pacjent Chicago State Hospital powiesił się w niedzielę w łazience szpitalnej. Galarza, ofiara narkomanii, zgłosił się do szpitala w dniu 28 sierpnia.

Policja prowadzi dochodzenia.

Semrow Kandydatem Na Stanowisko Sekretarza Illinois

Harry H. Semrow, członek Cook County Board of Appeals (Powiatowa Komisja Odwoławcza) zyskał poparcie wardy 41 na wypadek kandydowania na stanowisko sekretarza stanu Illinois. W uchwalonej rezolucji mieszkańcy wardy domagają się poparcia demokratów na terenie całego stanu kandydatury Semrow'a jako pewnego zwycięzcy. Semrow pochodzi z 41-ej wardy. Był on członkiem stanowej Izby Niższej, poczmistrzem i powiatowym komisarzem. Jest właścicielem firmy produkującej metalowe wyroby w Des Plaines.

Przed przyjęciem rezolucji, zarówno Semrow jak i Roman Puciński, (D-Ill.), wygłosili krótkie przemówienia. Pucinski stwierdził, że Semrow jest chlubą Partii Demokratycznej i wzorem szczerej służby dla społeczeństwa.

Semrow powiedział, iż jest pewny zwycięstwa w wyborach jeżeli otrzyma nominację partyjną. Zaznaczył on jednak — że bez poparcia partii nie będzie się ubiegał o stanowisko sekretarza Illinois.

Rekordowanie Cen Detalicznych Konieczne

Do końca terminu zamrożenia cen, to jest do 13 listopada składy detalicznej sprzedaży są zobowiązane do wystawiania cen na każdym przedmiocie jaki w składzie znajduje się do sprzedaży. Takie rekordowanie cen było wymagane od 13 sierpnia.

Wiele składów detalicznych do tego się dotąd nie zastosowało. Teraz domagają się rekordowania cen Biura Podatkowe, grożąc karami za uchylanie się od tego obowiązku.

Aplikacje o Tablice Rejestracyjne Do Aut

Chic. Klub Motorowy ogłosił ,iż dzień 30 września, jest ostatecznym terminem wnoszenia starań o specjalne tablice rejestracyjne do aut. — Właściciele aut, którzy życzą sobie zatrzymać obecnie posiadane unmery tablic lub chcą otrzymać nowe specjalne numery, muszą wnieść aplikację do 30 września.

Nowe tablice na rok 1972 będą koloru białego o numerach w kolorze ciemno-niebieskim.

Chicagowianin Odnalazł Operę 'Chłopi' wg Reymonta

— Londyn (DP) — Nie wiedziałem, że epopeja Reymonta "Chłopi" posłużyła za libretto do opery. Muzykę do opery napisał przed wielu laty kompozytor polski Eugeniusz Walkiewicz, mieszkający stale w Stanach Zjednoczonych i w Polsce mniej znany; ja przynajmniej nigdy nie słyszałem o nim. Opera została ukończona w 1926 roku. Tekst libretta napisał przebywający wówczas w Stanach, poeta Jan Sroka. (Jego wiersze też nie są mi znane). Ów Sroka znalazł się podczas wojny w Europie i został zamordowany przez Niemców.

Partytura opery była przez dłuższy czas zagubiona i odnaleziono ją dopiero niedawno.

Egzemplarz fotokopii partytury, ważący blisko 5 kilogramów, przywiózł obecnie z Chicago do Polski 79-letni Jan Świerczyński, znany polsko-amerykański propagator muzyki polskiej za oceanem. Opera ma być wystawiona w jednym z miast Polski. Utwór ten — przypomnę — powstał z inspiracji groną Polaków, mieszkańców Chicago, którzy w ten sposób pragnęli uczcić i spopularyzować laureata Nobla i jego wielką powieść.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Fontanna Buckingham — Ostatni Pokaz

Ostatni w tym roku pokaz gry świateł i strumieni wodnych Fontanny Buckingham odbędzie się w tym tygodniu, dnia 30 września, w czwartek, od 9 do 10 wieczorem. Następnego dnia, 1-go października zjawią się miejscy robotnicy, którzy fontannę tę zamkną na okres do 20 maja 1972 roku.

Wystawa Sztuki Więźniów

Ponad 8,000 osób zwiedziło wczoraj wystawę sztuki więźniów urządzoną na murach więzienia stanowego w Joliet. W ubiegłym tygodniu podczas otwarcia tej wystawy 3-ch więźniów zdołało uciec z pomocą gości, którzy przyszli zwiedzić wystawę. Uciekł jeden morderca i dwóch rabusiów. Podczas wczorajszej wystawy publiczność zakupiła 743 obrazy artystów - więźniów za sumę $16,999.

Zwycięzcy Konkursu

Dyrektor szkoły średniej Gordon Technical, ks. Walter Wilczek, C. R., podał do wiadomości, że w konkursie o stypendia krajowe na rok 1971-1972 (National Merit Scholarship Program) do półfinału weszli następujący uczniowie: Stephen A. Glab, pochodzenia polskiego, zam. pnr. 5326 W. Roscoe; Thomas V. Lannon, 4350 N. Greenview i Richard McCallister, 3543 N. Pittsburgh.

Półfinaliści, w liczbie 15,000 — zostali wyróżnieni, jako najbardziej utalentowani spośród uczniów szkół średnich. Wejdą oni do finału po drugim egzaminie i po udzieleniu szczegółowych informacji, dotyczących swych osiągnięć na polu nauki.

Wypadki Drogowe

15letnia dziewczyna została uderzona śmiertelnie przez samochód, gdy przechodziła skrzyżowanie ulicy Cicero i Cornelia. Rosean Mrozek, zamieszkała pnr. 4857 W. Addison, zmarła w Northwestern szpitalu w dwie godziny po wypadku. Kierowca po najechaniu na Mrozek przejechał jeszcze jeden blok, po czym zawrócił, zatrzymał się na miejscu wypadku, spojrzał na ofiarę, wsiadł do auta i odjechał. Został on aresztowany, gdy zgłosił się dobrowolnie na stację policyjną w North Riverside.

NOWY SENATOR — Robert T. Stafford (u góry), kongresman z Vermont został powołany do Senatu na miejsce zmarłego niedawno Sen. Winstona L. Prouty. Stafford ma 58 lat i jest republikaninem. Wybór senatora Vermont jak i wybór kongresmana na miejsce Stafforda odbędzie się 7-go stycznia.